Zachęcamy, zostań naszym patronem www.patronite.pl/gloszabrza

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Który radny nie miał na koncie bankowym ani złotówki? str. 2
Lekarz-rekordzista pracował w miejskim szpitalu codziennie? str. 4
Obok rokitnickiej szkoły wyrosły chaszcze do nieba str. 7



UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 20.8.2026 r. Nr 33 (3509) www.GlosZabrza24.pl

Najpierw brutalny atak na klientów restauracji w centrum miasta, a potem jeszcze prowokacyjne gesty na stadionie

Kibice zaatakowali Węgrów

Krajobraz jak po bitwie – tak najkrócej można opisać skutki ataku kilkudziesięcioosobowej grupy zamaskowanych napastników spod znaku Torcidy na grupę kibiców węgierskiego zespołu, którzy przyjechali na ubiegłoczwartkowy (13 sierpnia) mecz eliminacji Pucharu Ligi Górnika z Ferencvarosem Budapeszt. W wyniku zajścia zdemolowana została popularna pizzeria u zbiegu ul. Wolności i de Gaulle'a, przy czym w lokalu, obok grupy zagranicznych fanów, byli też zupełnie przypadkowi klienci, w tym rodzina z dziećmi. Sytuacja była na tyle poważna, że do przywrócenia porządku skierowano 17 radiowozów i około 70 policjantów, w tym posiłki aż z Katowic. Straty poczynione w lokalu przez chuliganów oszacowano na 30 tysięcy złotych. Sprawa odbiła się szerokim echem: relacjonowały ją krajowe telewizje, które przytaczały komentarze zbulwersowanej minister spraw zagranicznych rządu węgierskiego, Anity Orban. Zabrakło za to potępienia incydentu przez władze Górnika czy samego Lukasa Podolskiego, który prowadzi inny lokal gastronomiczny w centrum miasta...

DOKOŃCZENIE NA STR. 6



MONITORING MAXI PIZZA

Polak, Węgier, dwa bratanki, i do szabli, i do szklanki (węg. Lengyel, magyar – két jó barát, együtt harcol, s issza borát).

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

PROMOCJA

Violi Nowa Chata

patrz str. 11

ISSN 0209-2719

9 770188 866248 33

Kolejna edycja budżetu obywatelskiego nabiera rozpędu

Pierwsza ocena

Urząd Miejski w Zabrzu zakończył wstępną ocenę projektów zgłoszonych do XIII edycji Zabrzańskiego Budżetu Obywatelskiego. Wśród pozytywnie ocenionych propozycji są m.in. nowe miejsca zabaw dla dzieci, bezpieczniejsze przestrzenie, zieleń, sport, kultura i pomysły, które mają po prostu ułatwiać codzienne życie. Do rozdysponowania jest 7,6 mln zł. - *To właśnie mieszkańcy najlepiej wiedzą, czego brakuje blisko ich domu. Dlatego te wszystkie inicjatywy są bardzo cenne, bo pokazują władzy miejskiej i służbom samorządowym czego mieszkańcy oczekują i czego ewentualnie może jeszcze brakować w dzielnicach i na osiedlach* – podkreśla Rafał Kulig, rzecznik prasowy UM w Zabrzu.

Do XIII edycji ZBO zgłoszono w sumie 86 wniosków, w tym dwanaście projektów ogólnomiejskich. Wstępną weryfikację przeszło i szanse na realizację uzyskało ponad 60 z nich. Co ważne, pomysły wpłynęły ze wszystkich zabrzańskich dzielnic. Teraz nadszedł czas ewentualnych odwołań od odrzuconych pomysłów, a ostateczna lista projektów, które będą mogły trafić pod głosowanie, zostanie opublikowana 27 sierpnia 2026 r. Samo głosowanie i wybór najlepszych projektów zaplanowano na 8–25 września, zaś oficjalne ogłoszenie wyników na nastąpić 9 października.

Pełna lista zgłoszonych projektów znajduje się na stronie internetowej miasta Zabrze. **(pej)**

PROMOCJA



eprasa.pl 406b73d45f

OŚWIADCZENIA MAJĄTKOWE (9). Ile zarabiają i czego się dorobili zabrzańscy radni?

Zero na koncie i zero debetu

Prezentując dochody i stan posiadania zabrzańskich samorządowców, dziś ciąg dalszy oświadczeń majątkowych członków Rady Miasta. Dzięki obowiązkowo składanym dokumentom wiemy, jakimi radni dysponują nieruchomościami i samochodami, jakie spłacają kredyty i czy zajmują jakieś ważne stanowiska w spółkach. Główna konkluzja po lekturze tych zestawień jest taka, że to niekoniecznie majątek decyduje o zdobyciu mandatu radnego. Z drugiej strony czasem trudno uwierzyć, iż samorządowcy mogą być biedni jak przysłowiowa mysz kościelna... Niestety, przepisy są tak skonstruowane, iż politycy mogą wynajmować nawet luksusowe samochody i apartamenty bez konieczności odnotowywania tego w publicznych oświadczeniach majątkowych. Nie jest też tajemnicą, iż w całym kraju część ludzi władzy po prostu przepisuje majątek na bliskich i krewnych. Trudno jednak ocenić czy i w jakim stopniu te rozwiązania są stosowane także w Zabrzu...



Spośród tej części samorządowców, których oświadczenia dziś analizujemy, niewątpliwie najbardziej docenionym materialnie pracownikiem był w ubiegłym roku członek zarządu PKM Katowice – Ferdynand Reiss. Z kilku różnych źródeł – także jako pracujący emeryt – zainkasował ponad 400 tys. zł brutto. A inny emeryt – Marian Rau dorobił się kilku różnych nieruchomości o łącznej wartości blisko miliona złotych. Podobnie zresztą jak Grzegorz Turek, którego pensja w państwowej spółce w zeszłym roku wyraźnie wzrosła.

Nadto uwagę zwraca stan posiadania stosunkowo młodego Macieja Zgrzendka, który – pracując na stanowisku w banku – zarabia ponad 200 tys. zł rocznie i posiada już dwa mieszkania o łącznej wartości 740 tys. zł. Z kolei Anna Sosnowska prowadząca dwa sklepy wykazała się przychodem przekraczającym 2 miliony złotych, ale już wręcz symbolicznym dochodem wynoszącym nieco ponad 33 tys. zł.

Na przeciwległym końcu tego zestawienia znajduje się nauczycielka Mariola Olichwer, która oprócz kilku tysięcy złotych na koncie, nie ma nic wartościowego. Z kolei inny nauczyciel – Maciej Śliwa, ma co prawda własne mieszkanie, ale na koniec ubiegłego roku nie miał w banku nawet złotówki. Nieustannie pytamy: jak oni to robią, że potrafią tak zaplanować wydatki, by na koniec roku wydać absolutnie wszelkie oszczędności widniejące na koncie, ale nie wejść jednocześnie w debet?

A oto pełne dane stanu posiadania połowy składu Rady Miasta (przypominamy, że majątek ten często stanowi część wspólności majątkowej i dorobku małżeństwa):

MARIOLA OLICHWER (klub radnych Koalicja Obywatelska-Nowe Zabrze): jako nauczycielka SP 14 zarobiła 84,8 tys. zł plus 43,1 tys. zł diety radnej. Odłożyła na koncie 9,7 tys. zł. Nie wykazuje żadnej nieruchomości, nie ma też samochodu ani innego majątku. Nie spłaca żadnych zobowiązań finansowych;

URSZULA POTYKA (Koalicja Obywatelska-Nowe Zabrze)): jako pracujący emeryt (jej uposażenie to 101,6 tys. zł) na stanowisku głównego specjalisty do spraw edukacji w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu zarobiła 21,9 tys. zł, do tego 44,2 tys. zł diety radnej. Jej majątek trwały to mieszkanie 74 mkw. warte 220 tys. zł. Nie ma samochodu (często podkreśla korzystanie z komunikacji miejskiej) ani długów;

MARIAN RAU (Koalicja Obywatelska-Nowe Zabrze): otrzymał 73,7 tys. zł emerytury plus 43,1 tys. zł diety radnego. W banku ma odłożone 153,7 tys. zł, a także 4 tys. euro, 3,8 tys. franków szwajcarskich oraz 182 tys. zł na indywidualnym koncie emerytalnym. Jego majątek to: dom 173 mkw. wart 800 tys. zł, działka (568 mkw. – 150 tys. zł), garaż (26 mkw. – 35 tys. zł) i wiata (20 mkw. – 15 tys. zł). W zeszłym roku kupił auto hyundai kona (2024), warte 140 tys. zł. Oprócz karty debetowej z limitem 3 tys. zł, nie wykazuje innych długów;

FERDYNAND REISS (Prawo i Sprawiedliwość): jako członek zarządu Przedsiębiorstwa Komunikacji Miejskiej Katowice zarobił 289,8 tys. zł, do tego emerytura 70,3 tys. zł, a także 6,8 tys. zł za prowadzenie zajęć w uczelni wyższej w Opolu, no i 35,8 tys. zł diety radnego – razem 402,7 tys. zł! Odłożył w banku 278 tys. zł. Posiada 76,1 mkw. mieszkanie warte 470 tys. zł oraz 44,5 mkw. lokal użytkowy wart 290 tys. zł. Jeździ samochodem cupra formentor (2022). Nie ma długów;

ANNA SOSNOWSKA (Koalicja Obywatelska-Nowe Zabrze): jako właścicielka sklepów w ramach działalności gospodarczej osiągnęła ponad 2 miliony złotych przychodu (33,2 tys. zł dochodu) plus dieta radnej 35,9 tys. zł. Odłożyła na koncie 16 tys. zł. Posiada 4-hektarowe gospodarstwo rolne wraz z domem i dwoma budynkami gospodarczymi o sumarycznej wartości tylko 250 tys. zł. W porównaniu z poprzednim rokiem nie wykazuje już połowy działki budowlanej 3600 mkw. o wartości 400 tys. zł ani żadnego samochodu na własność. Spłaca jednocześnie aż pięć różnych kredytów o łącznej wartości 340,6 tys. zł;

MARCIN SZCZERBA (Przyjazne Zabrze): ten specjalista do spraw pozyskiwania klientów zarobił 40,8 tys. zł plus dieta radnego 44,5 tys. zł. Ma też zarejestrowaną własną działalność gospodarczą, która jednak nie przyniosła mu zysku. Odłożył w banku 7,5 tys. zł i 200 euro. Posiada na własność mieszkanie 50 mkw. szacowane na 300 tys. zł. oraz samochód suzuki swift (2009). Korzysta z bankowej linii kredytowej w wysokości blisko 30 tys. zł;

WIOLETTA SZYMAŃSKA (Koalicja Obywatelska-Nowe Zabrze): ta zastępca dyrektora w Przedsiębiorstwie Remontów Ulic i Mostów w Gliwicach zarobiła 178,2 tys. zł plus 44,9 tys. zł diety radnej. Zaoszczędziła 66,7 tys. zł. Posiada 56,4 mkw. mieszkanie warte 215 tys. zł. Jeździ fiatem 500L zakupionym na kredyt przez małżonka. Spłaca dwa kredyty konsumenckie o łącznej pierwotnej wartości 97,1 tys. zł (nie podaje ile zostało do uregulowania). Dysponuje też kartą kredytową z limitem 12 tys. zł;

MACIEJ ŚLIWA (bez klubu): jako nauczyciel III LO w Zabrzu zarobił 128,4 tys. zł plus 5,7 tys. zł diety radnego (objął mandat dopiero od września ubiegłego roku), a także 22,3 tys. zł świadczenia z urzędu ds. kombatantów i osób represjonowanych. Jego majątek stanowi mieszkanie 82 mkw. warte 350 tys. zł oraz skoda fabia (2019). Na koncie bankowym nie odłożył nawet złotówki, ale nie ma też żadnych długów i limitów kredytowych;

GRZEGORZ TUREK (Prawo i Sprawiedliwość): jako specjalista do spraw technicznych spółki JSW Koks zarobił 174,7 tys. zł (ponad 50 tys. zł więcej niż przed rokiem) plus 41,2 tys. zł diety radnego. Zaoszczędził 79 tys. zł oraz 1,3 tys. euro i 2,2 tys. franków szwajcarskich. Posiada dom 90 mkw. wart 250 tys. zł oraz dwa mieszkania (73,6 i 53,7 mkw.) warte odpowiednio 320 i 450 tys. zł. Razem więc w nieruchomościach ma ulokowane ponad milion złotych. Jeździ od zeszłego roku suzuki vitarą (2022) o wartości 80 tys. zł oraz volkswagenem touranem (2008), wartym 15 tys. zł (współwłasność z synem). Na koniec ubiegłego roku miał do spłaty 27,7 tys. zł wykorzystanego limitu karty kredytowej;

DARIUSZ WALERJAŃSKI (bez klubu): jako główny specjalista w Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu zarobił 85 tys. zł plus 41,3 tys. zł diety radnego oraz 9,4 tys. zł z umów cywilnych i z racji praw autorskich. Zaoszczędził 341 tys. zł. Jest właścicielem 48,4 mkw. mieszkania wartego ok. 200 tys. zł. Jeździ hyundaiem tuscon, który kupił na kredyt w obecnej wysokości 98,9 tys. zł;

MACIEJ ZGRZENDEK (Przyjazne Zabrze): jako pracownik banku zarobił 230,4 tys. zł plus 41 tys. zł diety radnego. Odłożył na koncie 404,1 tys. zł. Dysponuje dwoma mieszkaniami własnościowymi o łącznej powierzchni 119 mkw. i wartości 740 tys. zł. Jeździ toyotą corrolą (2020)), nie ma żadnych długów. **(pej)**

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Redaktor naczelny
Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl
Publicysta
Przemysław JARASZ
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

eprasa.pl 406b73d45f

Przewodniczący RM zaapelował do radnych o transparentność, ale sam bynajmniej nie wyjaśnił mieszkańcom o co chodzi

Ciszej nad tą uchwałą...

To była przedziwna sesja Rady Miasta w Zabrzu. Nie dlatego, że po raz pierwszy w historii zabrzańskiego samorządu radna (Łucja Chrzęstek-Bar) zdecydowała się zaskarżyć do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego uchwałę o wybraniu na jej miejsce do prezydium RM Adama Harasimowicza i może się okazać, iż ten zasiada w fotelu wiceprzewodniczącego bez umocowania prawnego. Chodzi o to, że choć temat ważny i wyjątkowy, to wszyscy radni solidarnie nabrali w jego sprawie wody w usta w trakcie dyskusji nad uchwałą. Nie tylko nie zadano ani jednego pytania i nikt nie wygłosił filipiki, których w wielu mniej istotnych sprawach nie brakuje, to nawet publiczności i widzom śledzącym obrady w internecie nie wyjaśniono, o co tak naprawdę chodzi. W efekcie, gdyby nie nasza obszerna publikacja na ten temat sprzed tygodnia, zwykli Zabrzanie nie wiedzieliby, o co toczy się gra.



Co jednak jeszcze bardziej zdumiewa, to fakt, że w trakcie dyskusji nad uchwałą o skierowaniu skargi Chrzęstek-Bar do sądu administracyjnego nie wybrzmiało ani jedno zdanie wyjaśnienia dla mieszkańców. Za to już po finalnym głosowaniu (wszyscy radni byli za) kategoryczne w tonie oświadczenie wygłosił przewodniczący RM Grzegorz Olejniczak (KO-Nowe Zabrze). I bynajmniej nie obruszył się na to, iż niewygodny temat właśnie zamieciono pod dywan przed opinią publiczną.

Ten straszny internauta!

Olejniczak postanowił polemizować publicznie z… jakimś internautą (nie wiadomo o kogo chodzi), który w dyskusji w mediach społecznościowych miał postawić tezę, jakoby Chrzęstek-Bar mogła zostać nielegalnie odwołana, a sama sesja nadzwyczajna – w ocenie tegoż mieszkańca – miała zostać zwołana z naruszeniem procedur. Olejniczak zaprzeczył takim insynuacjom i zwrócił uwagę, iż radna sama zrezygnowała z funkcji i nikt jej nie odwoływał. Pytał też czy ktokolwiek z radnych ma zastrzeżenia do trybu zwołania sesji, ale w odpowiedzi znów zapadła cisza.

Przy okazji jednak też skrytykował samą Chrzęstek-Bar za to, że pierwotnie skierowała skargę na uchwałę Rady Miasta do sądu z pominięciem samorządu. – *Tempo procedowania i transparentność – na to powinniśmy zwracać szczególną uwagę. Może ten internetowy wpis odnosił się do transparentności pani przewodniczącej zgłaszającej tę skargę do sądu, że chciała to zrobić z pominięciem Rady Miasta? Może chodziło o to, żebyśmy o tym nie wiedzieli i dowiedzieli się dopiero po czasie? Nie wiem…* – grzmiał Olejniczak. I wytknął, że gdyby skarga najpierw trafiła do biura RM, to ta uchwała zostałaby przegłosowana już w trakcie lipcowej sesji bez potrzeby spotkań nadzwyczajnych.

Na takie postawienie sprawy zareagował tylko radny Sebastian Dziębowski. – *To teraz będziemy na sesjach prowadzić polemikę z wpisami społecznościowymi?* – dziwił się. – *To zapraszam na mój profil na Facebooku, bo są tam sygnalizowane i poruszane różne ważne i trudne tematy* – zareklamował swoje media społecznzościowe.

Z kolei Grzegorz Turek wytknął przewodniczącemu Olejniczakowi jeszcze inną sprawę. – *Jeśli panu tak zależy na transparentności, to pragnę zauważyć, że w Radzie Miasta mamy tylko trzy kluby radnych. Niestety, ten układ sił nie ma w ogóle przełożenia na jej prezydium* – członek Prawa i Sprawiedliwości nawiązał do faktu, iż kierownictwo rady – ukształtowany jeszcze za czasów prezydentury Agnieszki Rupniewskiej – pozostaje wciąż w mocy. W efekcie w prezydium zasiada aż trzech członków klubu KO-Nowe Zabrze oraz jeden z opozycyjnego obecnie Przyjaznego Zabrza, a PiS – choć stanowi część obecnej koalicji rządzącej miastem – nie ma w nim przedstawiciela.

A miała być cisza...

Jeszcze bardziej krytyczne głosy pod adresem Olejniczaka można było już usłyszeć w kuluarach samorządu. – *Wielu z nas radnych oniemiało w trakcie wystąpienia pana przewodniczącego, bo była nieformalna umowa, iż nie będziemy dyskutować publicznie na ten temat i poczekamy do rozstrzygnięcia sądu. A jeśli już koniecznie chciał on zabrać głos na ten temat, to powinien zrobić to w trakcie dyskusji nad uchwałą, a nie w momencie, gdy w zasadzie pozostało mu już tylko z porządku obrad ich zamknięcie* – mówili nieoficjalnie niektórzy radni. Z kolei sama Chrzęstek-Bar jeszcze w trakcie sesji zapowiedziała krótko, iż na krytykę Olejniczaka pod jej adresem odpowie szczegółowo na kolejnej sesji.

Dodajmy, że w owej skardze złożonej do sądu administracyjnego radna postawiła tezę, iż wbrew przepisom prawa i statutowi miasta, przez miesiąc Rada Miasta miała czterech wiceprzewodniczących, choć maksymalnie może być ich tylko trzech. Jeśli sąd stanie po stronie radnej, może to rodzić kolejne zawirowania natury prawnej w zabrzańskim samorządzie. Zwłaszcza, jeśli w konsekwencji okaże się, że powołanie Harasimowicza było nieskuteczne i podejmowane przez niego decyzje stracą moc prawną, zaś on sam będzie musiał zwrócić dodatek funkcyjny do diety. Największym problemem dla całej Rady Miasta może być jednak po prostu blamaż pokazujący, że pędy do obsadzenia stanowisk i utarcie nosa krnąbrnej koleżance przysłonił radnym trzeźwość myślenia i prawną analizę sytuacji. Będzie to także kolejny już w ostatnich miesiącach kłopot przewodniczącego tego gremium, czyli Grzegorza Olejniczaka.

Sąd nad samorządem

Do tej najnowszej sprawy bardzo obszernie odniósł się w mediach społecznościowych prawnik, adwokat i wieloletni były wiceprezydent Zabrza – Krzysztof Lewandowski. Przypomniał on, iż nasza gazeta jako pierwsza alarmowała, że powołanie Harasimowicza mogło nastąpić niezgodnie z prawem. I wyjaśnił krok po kroku, jak spory może to być problem dla samorządu w przypadku przegranej w sądzie.

„Jeżeli WSA uzna skargę za zasadną, może nie tylko stwierdzić, że doszło do naruszenia prawa, ale również stwierdzić nieważność uchwały i wyeliminować ją z obrotu prawnego, a to oznaczać będzie, że Adam Harasimowicz wiceprzewodniczącym RM nigdy skutecznie nie został, a zatem bez podstawy pobierał podwyższoną dietę przysługującą wiceprzewodniczącemu. (…) Uważam, że zarzuty dotyczące uchwały o wyborze Adama Harasimowicza są poważne i istnieje realne ryzyko, że uchwała zostanie uznana za nieważną. Dlaczego? Łucja Chrzęstek-Bar złożyła rezygnację z funkcji wiceprzewodniczącej RM, bo wiedziała, że ta i tak ją odwoła. Radni więc z radością wybrali w jej miejsce Harasimowicza, ale nie doczytali przepisów, które jasno mówią, że Rada tę rezygnację powinna przyjąć i dopiero wtedy wywołuje ona skutki prawne. (…) Kiedy więc wybierano Harasimowicza, byłby on czwartym wiceprzewodniczącym, a przepisy mówią jasno, że może ich być trzech” – napisał Lewandowski.

Zwrócił także uwagę, iż zorientowawszy się w sytuacji prawnej, Rada Miasta powinna raz jeszcze przeprowadzić proces wyboru Harasimowicza do prezydium, by mieć pewność, że od teraz już sprawuje swą funkcję w pełni legalnie i by galimatias prawny i skutki po ewentualnej przegranej w sądzie za rok lub dwa, nie były jeszcze dotkliwsze dla samorządu, jak i samego radnego.

Co jest w sądowej skardze?

Nasz dziennikarz dotarł do treści wspomnianej skargi złożonej do sądu administracyjnego przez Chrzęstek-Bar. Co znamienne, dokumentu tego nie znajdziemy w biuletynie informacji publicznej. Autorka w spójny i merytoryczny prawnie sposób, odnosi się do różnych wykładni prawa samorządowego, bez prywatnych wycieczek i złośliwości. Niektóre konkluzje są jednak miażdżące dla Rady Miasta. Np. taka, że podejmując uchwałę wsteczną ta *„usiłowała wykreować fikcję prawną”*. Radna udowadnia przy tym, iż skoro RM nie podjęła wcześniej uchwały o jej odwołaniu, to jej własna dymisja uprawomocniła się z mocy prawa dopiero po 30 dniach. Przez ten miesiąc – w jej ocenie – nadal była pełnoprawną wiceprzewodniczącą RM, zaś wybrany zbyt wcześnie na jej miejsce kolega był czwartym zastępcą przewodniczącego, co pozostaje w jawnej sprzeczności ze statutem miasta. *„W świetle prawa byłam w tym okresie osobą w pełni uprawnioną do działania. RM podejmując po czasie uchwałę ze skutkiem wstecznym, próbowała jednak pozbawić mnie tego statusu ex post”*.

(pej)

eprasa.pl 406b73d45f

Szpital Miejski: lekarz-rekordzista przepracował 3300 godzin w roku, a więc średnio 9 godzin każdego dnia

Czy to jest bezpieczne?

Jest ciąg dalszy kontrowersji związanych z bardzo wysokimi płacami dla części lekarzy zadłużonego po uszy i należącego do gminy Szpitala Miejskiego w Zabrzu–Biskupicach. Jak informowaliśmy już na naszych łamach w ostatnich tygodniach, w zeszłym roku rekordzista zarobił w nim ponad 800 tys. zł, co daje średnio ponad 66 tys. zł miesięcznie. A mówimy o jednostce, która w zeszłym roku odnotowała 20 milionów złotych strat i wciąż istnieje tylko dlatego, że zabrzański samorząd systematycznie wspiera jego budżet kolejnymi milionami publicznych pieniędzy. Teraz zaś potwierdziliśmy w korespondencji z placówką, iż w zeszłym roku ów rekordzista zarobkowy uzyskał taki dochód, gdyż oficjalnie – według dokumentacji księgowej i kadrowej – przepracował w sumie 3.312 godzin, co daje miesięcznie 276 godzin. Żeby wyrobić taki pułap musiał pracować średnio około 9 godzin dziennie, wliczając w to wszystkie weekendy i dni świąteczne! Czy taki poziom zaangażowania zawodowego i przemęczenia, nie narusza kodeksu pracy i nie jest niebezpieczny dla zdrowia i życia samych pacjentów?

Afera w Szpitalu Południowym w Warszawie, ujawniająca przy okazji astronomiczne wręcz zarobki części lekarzy, spowodowała także publiczną dyskusję o finansach Szpitala Miejskiego w Zabrzu i oficjalne zapytania radnych oraz naszej redakcji do placówki. I choć jeszcze niedawno władze miejskie uspokajały na sesji Rady Miasta, że absolutnie w Zabrzu nie ma mowy o milionowych wypłatach dla lekarzy, to okazało się, iż niektórzy z nich zarabiają jednak ogromne pieniądze – kilkakrotnie większe w skali roku i odpowiadające wysokością kadrze zarządczej dużych firm.

Przypomnijmy, iż według oficjalnych danych gminnej lecznicy, w czerwcu tego roku najlepiej zarabiający lekarz zainkasował 61,7 tys. zł (a więc w przeliczeniu 720 tys. zł rocznie), drugi w kolejności o 10 tys. zł mniej, a podium zamyka medyk z zarobkiem 47,7 tys. zł miesięcznie. Ale w zeszłym roku było jeszcze lepiej, bo rekordzista zarobił ponad 800 tys. zł rocznie.

Teraz wystąpiliśmy do szpitala o bliższe informacje jak dużo muszą pracować medycy, by zasłużyć na tak sowitą wypłatę. Jak wyjaśniła nam w pisemnej odpowiedzi Dominika Antoszewska–Król, dyrektor ds. finansowych Szpitala Miejskiego w Zabrzu, w czerwcu 2026 r. wśród trzech lekarzy, którzy otrzymali najwyższe płatności, znajdowało się dwóch lekarzy świadczących usługi na podstawie umów kontraktowych oraz jeden lekarz zatrudniony na podstawie umowy o pracę. *„W czerwcu 2026 r. liczba przepracowanych godzin wynosiła odpowiednio: lekarz świadczący usługi na podstawie umowy kontraktowej – 299,16 godziny, lekarz świadczący usługi na podstawie umowy kontraktowej – 290,54 godziny, lekarz zatrudniony na podstawie umowy o pracę – 216 godzin."* – przekazała nam dyrektor.

Z kolei wśród trzech lekarzy osiągających najwyższe łączne wynagrodzenie w całym ubiegłym roku również znajdowało się dwóch lekarzy świadczących usługi na podstawie umów kontraktowych oraz jeden lekarz zatrudniony na podstawie umowy o pracę. *„W całym 2025 roku liczba przepracowanych godzin wynosiła odpowiednio: lekarz świadczący usługi na podstawie umowy kontraktowej – 3.312,80 godziny, lekarz świadczący usługi na podstawie umowy kontraktowej – 2.915,30 godziny, lekarz zatrudniony na podstawie umowy o pracę – 2.991,78 godziny"* – czytamy w pisemnym wyjaśnieniu pani dyrektor.

A jak odniosła się do naszych pytań co do możliwości przekroczenia norm prawa pracy i stworzenia ewentualnego zagrożenia dla pacjentów z powodu skrajnego przemęczenia personelu? Szpital nie dostrzega tu żadnych problemów i nieprawidłowości: *„Należy zwrócić uwagę, że przedstawione wartości dotyczą różnych podstaw świadczenia pracy/usług. W przypadku lekarzy świadczących usługi na podstawie umów kontraktowych nie można automatycznie odnosić liczby przepracowanych godzin do norm czasu pracy wynikających z kodeksu pracy, ponieważ nie są oni pracownikami w rozumieniu przepisów prawa pracy, a zasady wykonywania świadczeń wynikają z zawartych umów. W odniesieniu do lekarza zatrudnionego na podstawie umowy o pracę czas pracy jest rozliczany zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa pracy oraz zasadami przyjętymi u pracodawcy. Sama liczba godzin przepracowanych przez lekarza, bez uwzględnienia podstawy prawnej wykonywania świadczeń, sposobu organizacji pracy, okresów odpoczynku oraz charakteru udzielanych świadczeń, nie może być więc podstawą do stwierdzenia, że doszło do naruszenia norm czasu pracy czy też, że praca lekarzy narażała zdrowie i bezpieczeństwo pacjentów"* – oceniła dyrektor Antoszewska–Król.

Na zakończenie zaś podkreśliła, iż *„spółka organizuje udzielanie świadczeń zdrowotnych w sposób zapewniający ich ciągłość oraz bezpieczeństwo pacjentów, z uwzględnieniem obowiązujących przepisów oraz zasad organizacji pracy personelu medycznego."* **(pej)**

Były premier Mateusz Morawiecki zorganizował w Zabrzu grilla z sympatykami nowo powstałego Rozwoju Plus. Ale wszystko to było...

Ściśle tajne

Ta wizyta utrzymywana była w takiej tajemnicy przed mediami i mieszkańcami, iż o przybyciu byłego premiera rządu – Mateusza Morawieckiego do Zabrza nie wiedział nawet rzecznik prasowy miejscowej policji, choć służby ją dyskretnie zabezpieczały. Jak potwierdził jednak ponad wszelką wątpliwość reporter GŁOSu, w ubiegłą środę (12 sierpnia) po południu w restauracji Pod Kasztanami odbyło się regionalne spotkanie sympatyków Rozwoju Plus – nowego ugrupowania na polskiej scenie politycznej, powstałego po rozłamie w Prawie i Sprawiedliwości. Wydarzenie było połączone z popularnym już w tym środowisku grillem w ogrodzie restauracji, zaś część dyskusyjna i wystąpienia zorganizowano już w lokalu. Wśród osób zabierających głos była – oprócz samego premiera – znana zabrzańska społeczniczka i działaczka związkowa JSW Koks, Irena Przybysz.



IRENA PRZYBYSZ

W rozmowie z nami potwierdziła ona, iż nie wyklucza zaangażowania w tworzenie lokalnych struktur nowego ugrupowania. – *O ile tylko faktycznie Rozwój Plus okaże się ugrupowaniem prawicowym* – zastrzega. – *Bo już wielokrotnie się na politykach zawiodłam. A mnie uprawianie polityki nigdy nie interesowało tylko troska o zwykłych mieszkańców.*

O samym zabrzańskim wydarzeniu nie sposób znaleźć jakiejkolwiek informacji w internecie. Gdy dzień po spotkaniu zapytaliśmy rzecznika zabrzańskiej policji czy służby zabezpieczały taką wizytę, ten stwierdził ogólnie, że nic o tym nie wie. Po weryfikacji przyznał jednak, że coś na rzeczy jest, ale nie wiedzieć czemu nie chciał potwierdzić, iż chodzi konkretnie o byłego premiera. Mimo tego, że widziało go w Zabrzu około 200 osób na wspomnianym grillu. – *Mogę potwierdzić tylko, że 12 sierpnia faktycznie zostaliśmy poinformowani o przyjeździe do miasta osoby ochranianej przez Służbę Ochrony Państwa i udzieliliśmy niezbędnego wsparcia w postaci zabezpieczenia konwoju czy monitorowania całej sytuacji* – stwierdził Adam Strzodka z komendy miejskiej policji w Zabrzu.

Przypomnijmy, iż rozłam na szczytach władz krajowych PiS jest największym i bodaj najważniejszym wydarzeniem politycznym tego roku, bo może mieć kluczowe znaczenie w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych. Wraz z byłym premierem odeszło z partii ponad 40 posłów, a ostatnio dowiadujemy się o kolejnych prezydentach miast przyłączających się do tej inicjatywy. W Zabrzu jednak żaden znany działacz się na to nie zdecydował, a na pewno nikt z radnych. Taką informację przekazał nam niedawno obecny lider ugrupowania w Zabrzu – Grzegorz Turek. W PiS pozostali także dwaj posłowie z naszego okręgu: Jarosław Wieczorek oraz Wojciech Szarama.

O przebiegu zabrzańskiego spotkania z byłym premierem opowiedziała nam wspomniana Irena Przybysz. Jak podkreśla, została na nie zaproszona z tej racji, iż w przeszłości blisko współpracowała z nieżyjącym już Kornelem Morawieckim, ojcem premiera. – *W swym wystąpieniu premier mówił dużo o raptownie powiększającej się dziurze budżetowej państwa i o tym, że po ewentualnym odzyskaniu władzy czeka nas bardzo trudny okres. Nikt tutaj też nie krytykował samego PiS-u. Wiele miejsca premier poświęcił też sprawie potrzeby wspierania przemysłu ciężkiego, w tym hutnictwa i koksownictwa, bez którego nie da się myśleć np. o produkcji uzbrojenia w tych niepewnych czasach. Niedługo potem poprosił mnie do mikrofonu, wiec w szczegółach opowiedziałam o obawach Zabrzan i załogi pracowniczej związanych z zapowiadaną likwidacją koksowni Jadwiga. A tu już wydaje się niemal pewne z racji tego, że właśnie wypowiedziano kolejną kluczową umowę, na usługi logistyczne dla tego zabrzańskiego zakładu* – mówi nam Przybysz.

W jej ocenie w zabrzańskim spotkaniu uczestniczyło blisko 200 osób. Jak jednak zastrzega, wśród przybyłych nie dostrzegła żadnej innej znanej w mieście osoby. – *Bo też nie było to spotkanie lokalne, lecz bardziej regionalne. Wielu gości było z różnych okolicznych śląskich miast, a niektórzy nawet z Bielska–Białej. Na pewno nie było nikogo, kogo znam z działalności w zabrzańskim PiS-ie* – przekazała nam Irena Przybysz. **(pej)**

eprasa.pl 406b73d45f



eprasa.pl 406b73d45f

Kibice zaatakowali Węgrów

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Spora część Zabrzan jest oburzona postawą kibiców-chuliganów, gdyż ci najbardziej swym zachowaniem uderzyli w lokalnego restauratora, który prowadzi ceniony biznes, daje zatrudnienie oraz płaci podatki. Niestety, sami pseudokibice zamiast przeprosić i zorganizować pomoc dla poszkodowanego przedsiębiorcy, z dumą w trakcie meczu dzień później wywiesili skierowany do swych odpowiedników z Węgier transparent (na zdjęciu) z angielskim napisem: – *Mamy nadzieję, że wczorajsza pizza wam smakowała?*



WOJCIECH SŁOTA

Jak potwierdził Sebastian Bijok z komendy zabrzańskiej policji, zgłoszenie o agresywnym zbiegowisku przy Maxi Pizza wpłynęło do służb ratunkowych o godzinie 21.27. W przeddzień meczu, pod lokal podeszła zorganizowana grupa około 50 zamaskowanych mężczyzn, w tym z emblematami Torcidy. Ich celem byli kibice Ferencvarosu, którzy spędzali tam wieczór. – *W restauracji przebywało kilkanaście osób, w tym obywatele narodowości węgierskiej. Doszło do konfrontacji – zamaskowana grupa znajdująca się na zewnątrz zaczęła obrzucać lokal i wybijać szyby. Osoby, które były w środku, zabarykadowały się* – komentował następnego dnia rzecznik policji. Potwierdził on, że napastnicy wykazali się bezwzględnością, nie zważając na obecność postronnych osób. – *Lokal został obrzucony kamieniami, które roztrzaskały szyby. Funkcjonariusze znaleźli także puste pojemniki po gazie łzawiącym, który rozpylono w trakcie tego zajścia* – wyjaśnia policjant.

Właściciel pizzerii – Paweł Pawelec, w licznych wypowiedziach publicznych i medialnych nie ukrywał, że skala zniszczeń i agresji zszokowała zarówno jego, jak i personel restauracji. W rozmowach z mediami podkreślał, że tylko przytomność umysłu osób wewnątrz uratowała pracowników i gości przed tragedią. – *To był armagedon. Jedna wielka rozróba. Rzucano stolikami i kamieniami, które powbijały się wręcz w ściany. Można zobaczyć, jaka to jest siła. Jakby ludzie ze środka wyszli na zewnątrz, to by zostali zmasakrowani* – opowiadał przejęty.

Najbardziej zwracającym uwagę fragmentem nagrania monitoringu był ten ukazujący obecność w lokalu czteroosobowej rodziny z małymi dziećmi. Ich stolik znalazł się nagle w strefie rażenia, nad ich głowami przelatywały odłamki szyb i kamienie. Ewakuacja przerażonej rodziny na zaplecze odbywała się w atmosferze chaosu i duszącego dymu z gazu pieprzowego. W popłochu uciekali również sami obcokrajowcy. Jak potwierdziła policja, jeden z nich złamał nogę podczas próby przeskoczenia ogrodzenia. – *Nic nam nie wiadomo, by ucierpiały jakiekolwiek inne osoby postronne* – zastrzega dziś Adam Strzodka z komendy policji.

Budujące w tej historii jest to, iż lokalna społeczność mieszkańców – w przeciwieństwie do pseudokibiców – wykazała pełną solidarność z poszkodowanym restauratorem. Na grupach społecznościowych apelowano o składanie zamówień na wynos, a niektóre miejscowe firmy przyszły z pomocą fizyczną. Jedna z nich specjalizująca się w sprzątaniu, za symboliczną opłatą wsparła restauratora, zwłaszcza w oczyszczeniu lokalu z woni gazu pieprzowego osiadłego na meblach. Krytyczne stanowisko w sprawie zajścia zajął również prezydent miasta – Kamil Żbikowski, który zamieścił filmik w internecie, z miejsca zdarzenia: – *Byłem na miejscu i rozmawiałem z właścicielami. Dziękuję wszystkim, którzy zaoferowali swoją pomoc. W Zabrzu nie ma miejsca na akty wandalizmu. Wspierajmy lokalne biznesy* – zaapelował.

W dniu samej rozróby, policji nie udało się zatrzymać ani jednego napastnika. Wszczęto jednak zakrojone na szeroką skalę śledztwo, które już kilka dni później pozwoliło zatrzymać dwóch pierwszych napastników. To 17– i 20-letni mieszkańcy Rydułtów, powiązani z grupą tzw. młodej Torcidy. – *Przedstawiono im zarzuty czynnego udziału w zbiegowisku, zniszczenia mienia, usiłowania pobicia oraz występku chuligańskiego. O szczegółach zatrzymania nie będziemy informować, trwają intensywne działania wydziału kryminalnego policji by ustalić kolejnych sprawców i uczestników zajścia* – przekazał nam przedstawiciel komendy policji. **(kiro)**

PROMOCJA

Rosnąca świadomość ekologiczna oraz dbałość o domowy budżet sprawiają, że coraz więcej osób zastanawia się, jak ograniczyć zużycie energii cieplnej. Dobra wiadomość jest taka, że oszczędzanie ciepła nie zawsze wymaga kosztownych inwestycji. Często wystarczy kilka prostych nawyków oraz odpowiednie korzystanie z instalacji grzewczej, aby zmniejszyć rachunki i jednocześnie zadbać o środowisko. Dziś prezentujemy pierwszą dawkę cennych porad.

Sposoby na oszczędzanie ciepła (1)

Małe zmiany, które przynoszą duże korzyści



Jednym z najważniejszych elementów efektywnego gospodarowania ciepłem jest utrzymywanie odpowiedniej temperatury w pomieszczeniach. Specjaliści wskazują, że w salonie czy pokoju dziennym optymalna temperatura wynosi około 20–21°C, natomiast w sypialni wystarczy 18–19°C. Obniżenie temperatury zaledwie o jeden stopień może zmniejszyć zużycie energii nawet o kilka procent, co w skali całego sezonu grzewczego przekłada się na realne oszczędności.

Równie istotne jest właściwe korzystanie z grzejników. Nadal zdarza się, że są one zasłaniane ciężkimi zasłonami, meblami czy dekoracyjnymi obudowami. W takiej sytuacji ciepło nie może swobodnie rozchodzić się po pomieszczeniu, a instalacja grzewcza pracuje mniej efektywnie. Warto również pamiętać o regularnym odpowietrzaniu grzejników przed rozpoczęciem sezonu grzewczego, ponieważ obecność powietrza w instalacji znacząco ogranicza ich wydajność.

Duże znaczenie ma także sposób wietrzenia mieszkań. Zamiast pozostawiać uchylone okna przez kilkadziesiąt minut, znacznie lepiej jest zastosować krótkie, intensywne wietrzenie. Wystarczy otworzyć okna na kilka minut, wcześniej zakręcając zawory termostatyczne przy grzejnikach. Dzięki temu wymienimy powietrze, nie wychładzając jednocześnie ścian i wyposażenia mieszkania.

W okresie zimowym warto również zwrócić uwagę na szczelność okien i drzwi. Nawet niewielkie nieszczelności mogą powodować znaczne straty ciepła. Regularna kontrola uszczelek oraz ich wymiana w razie potrzeby to niewielki wydatek, który szybko może się zwrócić w postaci niższych rachunków za ogrzewanie.

Coraz większą rolę odgrywa również świadome korzystanie z termostatów. Nowoczesne głowice termostatyczne umożliwiają utrzymanie stałej temperatury w pomieszczeniach i zapobiegają ich przegrzewaniu. Nie ma potrzeby utrzymywania wysokiej temperatury podczas nieobecności domowników. Wystarczy obniżyć ją o kilka stopni, aby ograniczyć zużycie energii, a jednocześnie zachować komfort po powrocie do domu.

ZPEC Sp. z o.o. ZABRZE

ZABRZAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ
spółka z ograniczoną odpowiedzialnością
ul. Goethego 3, 41-800 Zabrze, tel. 32 7880-301/ fax 32 7880-309
www.zpec.pl

eprasa.pl 406b73d45f

Kto odpowiada za zaniedbania w koszeniu rozległego trawnika przy Szkole Podstawowej nr 29 i Centrum Usług Wspólnych?

Busz osiedlowy

Interwencja prasowa GŁOSu ujawniła poważną nieprawidłowość w utrzymaniu zieleni miejskiej po reorganizacji tej usługi w całym mieście. Jak się okazuje, nowy podział terenów i obowiązków przeprowadzono w taki sposób, że obecnie nikt nie odpowiada za koszenie rozległego terenu zielonego przy ul. Budowlanej w Rokitnicy, pomiędzy główną drogą dojazdową do osiedla, cmentarzem i budynkiem Szkoły Podstawowej nr 29, w którym siedzibę ma także nowa jednostka organizacyjna gminy – Centrum Usług Wspólnych. W efekcie zaniechań zawsze zadbany teren obecnie przypomina busz. Wszelkiego rodzaju chwasty, dzikie krzaki i trawska miejscami wyrosły tam już na dwa metry!



PRZEMYSŁAW JARASZ

Pierwsze kroki w tej sprawie skierowaliśmy do Miejskiego Zarządu Dróg w Zabrzu, który nadzoruje utrzymanie zieleni przyulicznej. – *Na pewno nie jest to nasz zakres obowiązków. Wysłałam nawet w teren naszego pracownika, by wszystkiemu z bliska się przyjrzał. Potwierdził on, iż zieleniec jest w utrzymaniu SP 29. Być może pani dyrektor przeoczyła wprowadzone w mieście zmiany organizacyjne?* – usłyszeliśmy od Danuty Bochyńskiej–Podloch, dyrektor MZD.

Te informacje wprowadziły w osłupienie przywołaną dyrektorkę szkolną. – *Jak tu pracuję od 20 lat, a od 9 lat na stanowisku dyrektora placówki, teren ten nigdy nie podlegał szkole i jego utrzymanie nie w naszej gestii było. Znajduje się on poza naszym ogrodzeniem i nigdy nie zlecaliśmy tu żadnych prac. Zresztą, gdy w przeszłości miasto przeprowadzało tu różne prace, w tym nasadzenia, też nikt nie pytał nas o zdanie. Jeśli natomiast na skutek nowego podziału obowiązków w gminie zdecydowano inaczej, to niestety nikt mnie w żadnej formie o tym nie poinformował* – ubolewa w rozmowie z naszym dziennikarzem Ewelina Lisaj, dyrektor SP 29.

Równie duże zaskoczenie panuje w Centrum Usług Wspólnych. – *Też oczywiście nas niepokoi ten widok z okien. Ale na pewno to nie nasza wina. Nikt nam tego nie przekazał, nie były też przekazywane żadne fundusze z gminy na ewentualne utrzymanie tego terenu w porządku* – komentuje z kolei Wioletta Czyż, zastępująca dyrektora jednostki w trakcie jego urlopu. Podkreśla, że za utrzymanie nieruchomości szkolnej odpowiada w całości dyrekcja tej placówki, a nie CUW.

Skąd takie zamieszanie organizacyjne? Jak wyjaśnia Rafał Kulig, rzecznik prasowy UM w Zabrzu, na początku 2025 roku zmieniono sposób utrzymania zieleni miejskiej. Wcześniej zadania te w szerokim zakresie realizował MOSiR. Po reorganizacji Miejski Zarząd Dróg odpowiada za zieleń w pasach drogowych, natomiast Jednostka Gospodarki Nieruchomościami za pozostałe tereny miejskie. – *W przypadku terenów znajdujących się w obrębie nieruchomości szkolnej za ich bieżące utrzymanie, w tym koszenie, odpowiada zarządca nieruchomości, czyli placówka oświatowa* – twierdzi przedstawiciel władz miejskich.

Jak dodaje, pod wpływem tej naszej interwencji gmina postara się przypomnieć dyrektorom placówek oświatowych o ciążących na nich obowiązkach. – *Bardzo uważnie śledzimy wszystkie informacje i sygnały przekazywane przez mieszkańców. Wkrótce uruchomimy również specjalny kanał – nowy, prosty sposób zgłaszania przez mieszkańców problemów dostrzeganych w ich najbliższym otoczeniu* – zapowiedział Kulig. – *Chcemy wykorzystać te zgłoszenia do sprawdzenia, gdzie przy reorganizacji doszło do niejasności lub błędów i te błędy naprawić. Nie chodzi nam o przerzucanie odpowiedzialności, ale o dokładne ustalenie, co nie zadziałało i jak to uporządkować. Prezydent Kamil Żbikowski jest w pierwszym roku swojej kadencji i przygląda się funkcjonowaniu miasta oraz miejskich jednostek. W wielu obszarach widoczna jest już potrzeba usprawnień. Utrzymanie zieleni jest jednym z tych obszarów. Jeżeli obecny model nie działa prawidłowo, naszym zadaniem jest go poprawić, a nie bronić rozwiązania tylko dlatego, że zostało przyjęte wcześniej. Mieszkaniec nie powinien zastanawiać się, która jednostka odpowiada za skoszenie trawnika – oczekuje po prostu, że miejska przestrzeń będzie odpowiednio utrzymana.* **(pej)**

PROMOCJA



eprasa.pl 406b73d45f

Piknik integracyjny ze sztuką i kulturą Romów

Taniec i obrazy ze słomy

W niedzielę (16 sierpnia) na terenie Szkoły Podstawowej nr 43 w Zabrzu (ul. Buchenwaldczyków 25) królowała kultura Romów. Po raz drugi w historii Zabrza odbył się tam *Piknik sąsiedzki* – wydarzenie integracyjne zorganizowane przez Fundację Rozwoju Inicjatyw Społecznych we współpracy ze stowarzyszeniem na rzecz społeczności romskiej Amarodrom – Nasza Droga. Były muzyka, tańce, ekspozycja prac plastycznych i wiele, wiele rozmów i dyskusji. Piknik odbywał się w ramach projektu *Głos młodych. Język romski we współczesnych praktykach artystycznych w Zabrzu,* który wspiera Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Projekt to cykl warsztatów i spotkań artystyczno-edukacyjnych rozwijających pojmowanie języka romskiego, jako żywego narzędzia ekspresji i budowania tożsamości. Było zatem już wcześniej wiele zajęć propagujących język romski, które były skupione zasadniczo w trzech sferach: muzycznej (z elementami warsztatów tekściarskich i pracą nad słowem i jego przekazem w muzyce), taneczno-ruchowej (stosowano choreografię współczesnych form muzycznych) oraz plastycznej (tworzono prace z podpisami w języku polskim i romskim).

A dzieła powstały pod kierunkiem i z pomocą malarki Aleksandry Rudzkiej-Miazgi z Instytutu Edukacji i Rozwoju Progress. Artystka wykorzystała różnorodność technik i sposobów postrzegania przedmiotów. Na przykładzie obrazu Arcimboldo *Vertumnus* pokazała możliwości artystyczne z wykorzystaniem owoców i warzyw w sztuce. Ciekawym wyzwaniem artystycznym było potem wykorzystanie słomy do stworzenia alegorii przyjaciela. W trakcie zajęć starano się znaleźć określenia w języku romskim dla wykorzystywanych technik.



Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

INSTYTUT RÓŻNORODNOŚCI JĘZYKOWEJ RZECZYPOSPOLITEJ

Projekt **Głos młodych. Język romski we współczesnych praktykach artystycznych w Zabrzu** dofinansowany ze środków **Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego** w ramach programu dotacyjnego **„Różnorodność Językowa" Instytutu Różnorodności Językowej Rzeczypospolitej**

Niezwykle barwnym i widowiskowym punktem pikniku były typowe i charakterystyczne dla Romów popisy taneczne i muzyczne. Układy wykonywane były zresztą do muzyki granej na żywo. Zarówno tancerze, jak i instrumentaliści twierdzili po udanych występach, że być może piknikowe występy są punktem wyjścia do stałej artystycznej działalności? Tym bardziej że młodzi artyści nagradzani byli brawami przez rzesze widzów i słuchaczy różnych środowisk, wieku i profesji.

– *Takie otwarte prezentacje lokalne w formie wydarzenia międzykulturowego jak „Piknik sąsiedzki", pokazały język romski i w ogóle kulturę romską w nowoczesnym, codziennym i twórczym użyciu, wzmacniając dumę z pochodzenia, poczucie sprawczości i widoczność w przestrzeni* – mówił po wydarzeniu Daniel Ondycz, prezes Amarodrom-Nasza Droga. **(jak)**



ZDJĘCIA: FUNDACJA FRIS

Zabrzański chór na międzynarodowym festiwalu w Austrii

Nie tylko Chopin

Zabrzański Chór Młodzieżowy Resonans con tutti koncertował na 42. Międzynarodowym Festiwalu Chopinowskim w Gaming (Austria), organizowanym przez Międzynarodowe Towarzystwo Chopinowskie w Wiedniu. Uczestniczył w otwierającym całe wydarzenie wieczorze w zabytkowym Pfarrkirche Scheibbs, ale śpiewał także na dwóch innych koncertach m.in. w Kartause Gaming.

Wbrew nazwie impreza nie jest oparta tylko na kompozycjach Fryderyka Chopina, choć w jej ramach były monograficzne recitale i wykonywano także jego koncerty fortepianowe. W repertuarze znalazły się również transkrypcje jego dzieł. Zabrzański chór zaśpiewał np. jedno z fortepianowych preludiów polskiego romantyka. Na tym samym wieczorze (14 sierpnia) w wykonaniu Resonansu zabrzmiały także współczesne dzieła Józefa Świdra i Hyo-Won Woo. Na wspomnianym zaś otwierającym festiwal koncercie (13 sierpnia) w programie znalazły się dzieła Mozarta, Bacha, Francka, Verdiego czy Brahmsa. Oprócz naszego chóru, prowadzonego przez małżeństwo Arlenę i Waldemara Gałązków, wystąpili na nim Zuzanna Mika na organach oraz sopranistka Ildiko Raimondi.

W trzydniowej imprezie wzięli udział artyści z całego świata. W różnych miejscach (także w plenerze) odbyło się aż dziesięć koncertów. Młodzi Zabrzanie mieli zatem doskonała okazję, by nie tylko się popisać na prestiżowej imprezie, ale nawiązać nowe artystyczne kontakty. A w drodze powrotnej do kraju chórzyści odwiedzili malownicze Durnstein, gdzie w warowni nad Dunajem więziono swego czasu angielskiego króla Ryszarda Lwie Serce. **(jak)**



RESONANS CON TUTTI

eprasa.pl 406b73d45f

Artystka z Wrocławia znów pokazuje swe prace w Zabrzu

Kwiaty nałogowo

Marta Galantowicz brała udział w wielu wystawach zbiorowych, a i indywidualnych ekspozycji miała dużo. Najwięcej we Wrocławiu, gdzie mieszka, ale jeśli dobrze liczyć to akurat jubileuszowa (dziesiąta) czynna jest akurat w Zabrzu. W naszym mieście artystka już się pokazywała trzy lata temu na wystawie *Coby nie było szaro* w restauracji-klubie Twist. Królowały kwiaty, podobnie jak teraz, w filii nr 19 Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. Sobieskiego 31.





– Tematy moich ostatnich prac są związne, mówiąc ogólnie, z przyrodą, a przechodząc do szczegółów, to z florą, z kwiatami i drzewami – mówi artystka. *– Pojawiają się również pejzaże, także głównie „przyrodnicze”. Zawsze zachwyca mnie piękno natury. Kiedyś wymyśliłam sobie, że będę malować ikony „stworzeń”, by w ten sposób chwalić ich Stwórcę, stąd czasem pojawia się na tych moich „kwietnych” i „drzewnych” obrazkach złote tło nawiązujące do malarstwa ikonowego. Wykorzystuję farby akwarelowe oraz akrylowe oraz mazaki wypełniane wszelakimi farbami: akwarelowymi, akrylowymi, olejnymi oraz tuszami. Prace wykonuję na podobraziach płóciennych i papierach o różnej grubości i fakturze.*

Marta Galantowicz urodziła się w 1974 roku Kędzierzynie–Koźlu. Jest absolwentką kierunku wychowanie plastyczne na wydziale pedagogiczno-artystycznym cieszyńskiej filii Uniwersytetu Śląskiego. Dyplom z malarstwa uzyskała w pracowni profesora Jerzego Wrońskiego. Ukończyła także historię sztuki na wydziale nauk historycznych i pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Od 2004 r. pracuje jako terapeuta plastyk w szkole dla uczniów z autyzmem we Wrocławiu. Prowadzi także zajęcia plastyczne w świetlicach środowiskowych, a także w ramach kolonii artystycznych. Zajmuje się głównie malarstwem sztalugowym i akwarelowym.

Pierwszy publiczny pokaz jej prac odbył się w rodzinnym Kędzierzynie-Koźlu. Potem miała wystawy głównie we wrocławskich galeriach, szkołach, bibliotekach, domach kultury, klubach, na plenerach, dwukrotnie w Centrum Duszpasterskim Archidiecezji Wrocławskiej, a nawet w bazie logistycznej Wojska Polskiego. Podziwiana była także w Łaziskach Górnych, Jastrzębiu Zdroju, Zawoi i właśnie w Zabrzu. – *Malowanie mnie wciąga. Przy tej czynności mogę spędzić nieskończoną ilość czasu zapominając o otaczającej mnie rzeczywistości. To nałóg, mam nadzieję, że nieszkodliwy dla innych. Kocham bawić się kolorami, ich relacjami – kontrastowaniem się, dopełnianiem i przenikaniem. Pokrywanie barwą powierzchni działa na mnie kojąco i uspakaja mnie. Gorąco każdemu polecam taką formę relaksu* – mówi Galanto-

Pastel nieprzerwanie zdobywa nagrody na krajowych i zagranicznych konkursach

Nie tylko koty



Ten oto „mruczek” 9-letniej Zuzanny Dmowskiej z klubu Pastel Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej otrzymał brązowy medal na prestiżowym konkursie plastycznym Pentel w Japonii. Sukces w tych zmaganiach, w których bierze udział około sto tysięcy dzieci z całego świata, w postaci medalu-wyróżnienia, otrzymały także jej koleżanki z klubu – Zofia Bednarek i Daria Polok. A wiosną Zuzanna zakwalifikowała się także do finału międzynarodowego konkursu plastycznego *27 Vić Mini Art Contest*, organizowanego na Słowenii.

Japoński konkurs, sponsorowany przez fundację edukacji sztuk pięknych Biiku Bunka Kyokai oraz markę Pentel (producent materiałów biurowych i plastycznych), skierowany jest do dzieci i młodzieży w wieku 3-15 lat. Jego tematyka jest bardzo szeroka: codzienne życie dzieci, marzenia, otaczający świat, przyroda i bliskie relacje. Prace z Polski wysyłane są po selekcji dokonywanej przez krajowy oddział organizatora konkursu.

W ostatnich miesiącach wychowankowie Pastela odnieśli także sukcesy w kraju. 17-letnia Magdalena Kudlarek wygrała w Słupsku XV ogólnopolskim konkurs *Teatralne podwórko*. Na jej grafice scena i widownia są tłem dla szalonych podwórkowych gier i zabaw. Do finałowej wystawy z Zabrza zakwalifikowały się także dzieła Ewy Kos, Marii Lavreniuk i Emilii Wyszomirskiej.

Typowo kocia plastyczna impreza (XIII ogólnopolskie biennale plastyczne *Kot 2026)* odbyła się natomiast we Wrocławiu. Tam nagrodę zdobyła 18-letnia Oliwia Matysiak z Pastela, a na finałowej wystawie zaprezentowano także pracę Kudlarek. Także 35. międzynarodowy festiwal sztuki pięknej Color Art w Goleniowie zakończył się sukcesem wychowanki Pastela – Martyny Szulc, a wyróżniania tam otrzymali Eryk Urbaś i Laura Kocyba.

Pastel działa już prawie czterdzieści lat. Zajęcia (malarstwo, rysunek, grafika, ceramika, techniki mieszane) dla dzieci i młodzieży prowadzi w kilku pracowniach przy ul. Sobieskiego 4b. Założony został przez Krzysztofa Rumina, który nadal nim kieruje. W swej historii Pastel zdobył już tysiące nagród na wszelkich konkursach, a jego wychowankowie to w wielu przypadkach teraz zawodowi plastycy. **(kub)**

Poezja po śląsku

Kto pisze wiersze (i ma te minimum 16 lat), ten może wziąć udział w regionalnym konkursie poetyckim im. ks. Norberta Bonczyka, organizowanym w ramach jesiennego festiwalu literackiego *Kakauszale*. Na zgłoszenia (należy nadesłać zestaw trzech utworów napisanych po śląsku) Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej czeka do 16 września. Pula nagród wynosi 3 tysiące złotych.

Konkurs ten organizowany jest od 2005 roku. Jego patron, nazywany często „śląskim Homerem”, należał do najwybitniejszych twórców związanych z regionem i w swojej twórczości opisywał śląską rzeczywistość, historię oraz kulturę. Celem imprezy (to już 22. edycja) jest nie tylko kultywowanie dziedzictwa, ale też pobudzenie aktywności twórczej, budowanie poczucia tożsamości regionalnej oraz promocja języka śląskiego.

Prace w formie maszynopisu lub wydruku komputerowego w formacie A4 należy przesłać na adres: MBP w Rudzie Śląskiej ul. Dworcowa 33, 41-709 Ruda Śląska, z dopiskiem *Konkurs poetycki* (szczegóły pod nr tel. 32 242-05-86). **(jl)**

eprasa.pl 406b73d45f

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

ROD TULIPAN
Zabrze, ul. Niepokólczyckiego 70
tel. 509 383 642

21 sierpnia (godz. 20.30) – kino plenerowe: filmy animowane dla dzieci, a około godz. 21 – *Heavy Trip*. Metalowa kapela z fińskiej wioski gra od 12 lat, ale nigdy nie miała publicznego występu. Pewnego dnia odwiedza ich szef wielkiego festiwalu z Norwegii. Członkowie zespołu podejmują decyzję – teraz albo nigdy. Kradną furgonetkę, zabierają perkusistę ze szpitala psychiatrycznego i ruszają na festiwal. Czekają ich przygody z fińską policją, norweską armią i osławioną jednostką Delta.

PARK KULTURY I WYPOCZYNKU
Gliwice, ul. Chorzowska

25 sierpnia (godz. 10.45) – *Spacery aktywności sportowej* (zajęcia „marszowe" dla kobiet organizowane przez Klub Aktywnego Seniora z osiedla Kopernik w Zabrzu).

CENTRUM USŁUG SPOŁECZNYCH
ul. Stalmacha 7
tel. 32 630-37-38

26 sierpnia (godz. 10) – kawiarenka międzykulturowa (szczegóły pod nr tel. 32 271-42-24 w. 107).

STRAŻ MIEJSKA
Zabrze, ul. Stalmacha 9
TEL. 32 271-80-52

22 sierpnia (godz. 10) – piknik z okazji 35-lecia jednostki: akcja honorowego oddawania krwi z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach (celem jest zebranie 35 litrów), zwiedzanie siedziby z przewodnikiem Dariuszem Walerjańskim, wystawa historyczna o jednostce, pokaz i nauka samoobrony, pierwsza pomoc, profilaktyka stosowana w przypadku uzależnień, znakowanie rowerów, gry i zabawy dla całych rodzin, stoisko schroniska Psitulmnie, zabawy plastyczne dla najmłodszych.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 25
Zabrze, ul. Kotarbińskiego 18
tel. 32 275-25-12

23 sierpnia (godz. 8.30) – wielopokoleniowa joga wakacyjna prowadzona przez Asię Ignac z Yoga by Asia.

DMIT KAWIARNIA ARTYSTYCZNA
Zabrze, ul. de Gaulle'a 17
tel. 534 148-555

28 sierpnia (godz. 18) – grill i kino letnie (filmy dla dzieci i dorosłych).

CH Platan
Zabrze, Plac Teatralny

28-30 sierpnia (godz. 9–20) – giełda płyt winylowych i compact disc.

CENTRUM PRZESIADKOWE
Zabrze, ul Goethego
tel. do org. 667 451-637

4 września (godz. 19) – Imasleep (koncert na dachu finalistów programu Must Be The Music).

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56,
32 271-54-93



22 sierpnia (godz. 19) – koncert skrzypaczki Elizy Moj; **23 sierpnia (godz. 18)** – potańcówka (muzykę będzie serwował didżej Witek Smieszek); **29 sierpnia (godz. 19)** – stand up (prowadzący Piotr Przytuła).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: *Abstrakcje i figuracje* – podsumowanie sezonu artystycznego Grupy Obsydian, prezentowane są także fotograficzne portrety artystów Sewera Kruczkowskiego.

DOK KOŃCZYCE
Zabrze, ul. Dorotki 3
tel. 32 275-04-05



29 sierpnia (godz. 15) – festyn dożynkowy ROD Wiśnia: wręczenie nagród i wyróżnień dla działkowców, loteria fantowa, występy m.in. Mażoretek Carnall Zabrze, didżeja Artura Czogala, Antyków i Pana Babci, atrakcje dla dzieci (dmuchańce, piana party, festiwal kolorów), stoiska sprzedażowe i animacyjne, znakowanie rowerów, strefa gastronomiczna, przejażdżki meleksem po Kończycach z przewodnikiem Dariuszem Walerjańskim.

WYSTAWA: cyfrowe grafiki Andrzeja Szumskiego.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

20 sierpnia (godz. 10) – wakacyjne warsztaty Biżuteria z dawnych lat; **27 sierpnia (godz. 10)** – zajęcia plastyczne Na szkle malowane (konieczność rezerwacji miejsc).

WYSTAWA: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej.*

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

24-28 sierpnia (godz. 9.30–14.30) – *MOKostrada do gwiazd: Opuszczone MOKradła* (płatne warsztaty teatralno-aktorskie dla dzieci i młodzieży w wieku 8-16 lat, podczas których powstanie autorska etiuda-musical; podobne zajęcia fotograficzne zaplanowano na **24-26 sierpnia**).

WYSTAWA: *Świat scenicznych marzeń* (ekspozycja fotograficzna poświęcona takim spektaklom Śląskiej Sceny Młodych jak: *Mały Książę, Alicja w Krainie Czarów, Królowa Śniegu* i *Reszty nie trzeba*, które przez ostatnie trzy lata można było podziwiać na deskach wielu scen, przede wszystkim w Zabrzu, Rudzie Śląskiej i Katowicach).

DOK PAWŁÓW
Zabrze, ul. Sikorskiego 114,
tel. 533 194-991

21 sierpnia (godz. 21) – kino pod chmurką.

DOM KULTURY BIELSZOWICE
Ruda Śląska, ul. Kokota 170
tel. 32 240-21-25

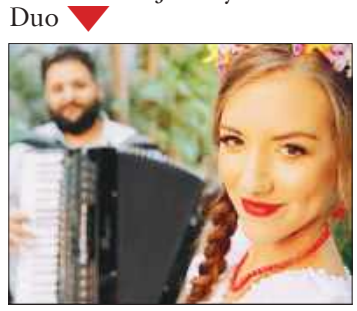
26 sierpnia (godz. 11)– *Sensoryczna kopalnia wiedzy* (warsztaty ekologiczne przygotowane m.in. przez pracowników Miejskiego Ogrodu Botanicznego z Zabrzu; mile widziane zapisy pod nr tel. 32 240-21-25).

SPOŁECZNY DOM KULTURY WAJZERA21
Zabrze ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540

22 sierpnia (godz. 9) – *Ulep co chcesz* (warsztaty ceramiczne).

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

21 sierpnia (godz. 18) – wieczór chillout (plenerowa kawiarenka z relaksacyjną muzyką prezentowaną przez didżeja); **22 sierpnia (godz.19)** – koncert Joanny Świdrak Duo



WYSTAWA: *Art Deco Redivivus* (prace tworzone z udziałem sztucznej inteligencji przez Andrzeja Szumskiego. Na miejscu czynne bistro, restauracja, możliwość zwiedzania zabytkowego obiektu (szyb wyciągowy).

DOK BISKUPICE
Zabrze, ul. Kossaka 23
tel. 512 240-285

24 sierpnia (godz. 15) – plener malarski; **26 sierpnia (godz. 15)** – dzień sportu; **27 sierpnia (godz. 15)** – tworzenie biżuterii (warsztaty).

PARK IM. KOZIOŁA
Ruda Śląska,
ul. Ballestremów

22 sierpnia (godz. 15.30) – 25. Festiwal Orkiestr Dętych (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 19
Zabrze, ul. Sobieskiego 31
tel. 32 271-30-80

WYSTAWA: prace Marty Galantowicz (szczegóły na str. 9).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska, dworzec PKP
ul. Dworcowa 33, tel. 32 242-05-86

WYSTAWA: *Górnośląskie witraże – prologue* (cykl fotografii witraży Marka Foltyna z kościołów naszego regionu).

MIEJSKI OGRÓD BOTANICZNY
Zabrze, ul. Piłsudskiego 60
tel. 32 271-30-33

Teren pełen ciekawych okazów przyrodniczych od drzew po kwiaty, rosarium, narodowa kolekcja żurawek, ścieżki dydaktyczne i spacerowe, japoński ogród, łąki kwietne i wypoczynkowe, zakątek edukacyjny dedykowany pszczołom i owadom, kawiarenka, duży plac zabaw. Obiekt czynny w godz. 9.15–17.45.

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Tuby, trąbki i puzony



Muzyka dęta znów mocno zabrzmi w Rudzie Śląskiej! W sobotę (22 sierpnia) już po raz 25. odbędzie się tam Festiwal Orkiestr Dętych. Impreza rozpocznie się o godz. 15.30 przemarszem zespołów i mażoretek sprzed kościoła św. Józefa przy ul. Piastowskiej 16 do Parku im. im. Augustyna Kozioła. Tam o godz. 15.45 wystąpi orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, a potem na scenie pojawi się Teresa Werner, a więc piosenkarka uznawana za jedną z największych gwiazd śląskiej sceny szlagierowej. Kolejny występ o godz. 17.30 (orkiestra Halemba), a o godz. 18 zaprezentują się orkiestra Pokój i Bielszowice. Między koncertami zaplanowano pokazy zespołu mażoretek Akcent. Będą także dodatkowe atrakcje dla dzieci oraz oczywiście stoiska gastronomiczne.

Patron festiwalu – Augustyn Kozioł to jeden z najbardziej zasłużonych kapelmistrzów związanych z rudzkimi orkiestrami dętymi. Z zawodu był elektrykiem, ale kształcił się także w Konserwatorium Muzycznym w Zabrzu. W latach 1920-26 odbył kurs kapelmistrza u Cieplika, również w Zabrzu. Potem prowadził orkiestry dęte i chóry oraz komponował. Prowadzony przez niego zespół zdobył pierwsze miejsce w ogólnopolskim przeglądzie zespołów górniczych, przez co uzyskał miano Reprezentacyjnej Orkiestry Ministerstwa Górnictwa. **(jak)**

eprasa.pl 406b73d45f

na ekranach
HITY TYGODNIA

21 sierpnia (piątek), godz. 20.00 **Predator: Prey** polsat *horror*



Naru, młoda kobieta z tego indiańskiego plemienia, utalentowana wojowniczka i uzdrowicielka marzy, żeby na polowaniu dorównać swojemu bratu Taabe, który jest doskonałym myśliwym. Podczas śledzenia jelenia widzi dziwne światła na niebie. Uważa to za znak, że jest gotowa, aby stać się myśliwym. Ale w rzeczywistości ta mroczna zjawa to Predator i już wkrótce odważna indiańska dziewczyna stanie do walki w obronie swojego plemienia przeciw jednemu z pierwszych wysoko rozwiniętych drapieżników z zaawansowanym technicznie arsenałem, którzy wylądowali na Ziemi.

22 sierpnia (sobota), godz. 22.30 **Barry Seal: Król przemytu** polsat *dramat*



Tom Cruise wciela się w postać Barry'ego Seala, człowieka, który swoją biografią mógłby obdzielić kilka osób. W wieku piętnastu lat był pilotem, jednym z najzdolniejszych, najlepszych pilotów Ameryki, miał na koncie również udział w wojnie w Wietnamie. Pracował na usługach kolumbijskiego kartelu narkotykowego Medellín oraz dla… CIA. Za głowę Seala słynny baron narkotykowy Pablo Escobar wyznaczył nagrodę w wysokości pół miliona dolarów. Za przywiezienie go do Kolumbii żywego - milion dolarów. Tłem historii jest wielka polityka, w której przewijają się najważniejsze nazwiska Ameryki.

23 sierpnia (niedziela), godz. 22.55 *komedia*

Bez urazy polsat



Maddie jest nieodpowiedzialną 32-latką, która odpowiada na ogłoszenie w serwisie Craiglist. Zamieścili je nadopiekuńczy rodzice pewnego chłopaka. Przez Internet poszukują dziewczyny na randkę dla nieśmiałego syna. W ten sposób chcą pomóc mu nabrać pewności siebie przed rozpoczęciem studiów.

PROMOCJA



PROMOCJA



REKLAMA

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH

oferuje swoje usługi w zakresie

- *obsługa administracyjno-techniczna*
- *obsługa księgowo-finansowa*
- *obsługa prawna i doradztwo*
- *obsługa przez licencjonowanych zarządców*

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19
z6596



eprasa.pl 406b73d45f

W STRONĘ NATURY

Bezpieczny strażak w ekoremizie

W tym miesiącu ruszył nabór wniosków do programu *Ekoremiza,* prowadzonego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Akcja wspiera ochotnicze straże pożarne ze Śląska; dla druhów to realna szansa na poprawę warunków służby, zmniejszenie w budynkach zużycia energii, obniżenie kosztów utrzymania remiz, zwiększenie komfortu i bezpieczeństwa, modernizację obiektów służących lokalnym społecznościom. Maksymalna kwota dotacji wynosi 250 tysięcy złotych i może być przeznaczona na termomodernizacje budynków OSP oraz wykorzystanie źródła odnawialnych źródeł energii. Szczegóły oraz nabór odbywa się internetowo (wfosigw.katowice.pl/nabory/eko-remiza/), dokumenty można składać do końca września.

Tymczasem w ubiegłym tygodniu podsumowano akcję *Bezpieczny strażak 2026*, w którym pieniądze (w sumie ponad 3,6 mln. zł) – na zakup sprzętu ratowniczo-gaśniczego, uzbrojenia, techniki specjalnej oraz osobistego wyposażenia strażaków (odzieże ochronne, hełmy), a także na modernizację pojazdów pożarniczych – otrzymało aż 261 jednostek OSP w tym z Zabrza-Makoszów i Rudy Śląskiej. – *Dla Funduszu wsparcie ochotniczych straży pożarnych to coś więcej niż zakup sprzętu czy modernizacja remiz. To budowanie realnej zdolności do szybkiego reagowania na zagrożenia, również te, które mogą mieć poważne konsekwencje dla środowiska. Strażak, który ma odpowiedni sprzęt i jest dobrze przygotowany do działania, może skuteczniej ograniczyć skutki pożaru, awarii czy skażenia. Dlatego inwestując w OSP, inwestujemy jednocześnie w bezpieczeństwo mieszkańców i ochronę naszego środowiska* – mówił prezes zarządu WFOŚiGW Mateusz Pindel, podczas uroczystości w Ostrowach nad Okszą, podczas podsumowania akcji w subregionie północnym województwa śląskiego. **(laz)**



Roślinni detektywi

Ile cytryny kryje się w eukaliptusie? Jak rośliny pomagają rozwiązywać zagadki kryminalistyczne? Na czym polega botaniczna mumifikacja? To tylko kilka z pytań, na które odpowiedzi poszukać będzie można podczas ekologicznych warsztatów, które organizuje zabrzański Miejski Ogród Botaniczny. Zajęcia pod *Sensoryczna kopalnia wiedzy* odbędą się w Domu Kultury w Rudzie Śląskiej-Bielszowicach przy ulicy Kokota 170. To wyjątkowe zajęcia, podczas których odkryć będzie można fascynujące tajemnice świata roślin, bo mowa będzie także o tym co łączy krwawnik z wojną trojańską, legendach jakie skrywają drzewa, a nawet o roślinach mogących przepowiadać przyszłość.

Około 1,5-godzinne zajęcia odbędą się 26 sierpnia o godz. 11. Zaplanowano część w domu kultury oraz spacer po zielonych terenach wokół niego. To będzie czas pełen ciekawostek, doświadczeń i odkrywania przyrody wszystkimi zmysłami. Wstęp jest wolny, ale ilość miejsc jest ograniczona (zapisy pod nr tel. 32 240-21-25). **(l)**

Rynek będzie zielony

Plac Jana Pawła II w Rudzie Śląskiej – pomiędzy Urzędem Miasta a monumentalnym kościołem św. Pawła – przejdzie kolejną w swej historii metamorfozę. Kluczowym jej elementem będzie rozszczelnienie płyty rynku oraz likwidacja ponad 1300 metrów kwadratowych utwardzonej nawierzchni, którą zastąpi szpaler drzew, trawniki i rabaty kwiatowe. Gmina dysponuje od kilku lat pełną dokumentację projektową dla przedsięwzięcia, oraz ostateczne pozwolenie na budowę, a że zdobyło także pieniądze, więc rusza procedura postępowań przetargowych dla firm budowlanych.





Obecny wygląd placu jest wynikiem jego przebudowy z lat 2009–2010. Wówczas zdecydowano, że w znacznej części parkowa przestrzeń zostanie zastąpiona większości płytami granitowymi i betonową kostką. Prezydent miasta Michał Pierończyk podkreśla, że przywrócenie temu miejscu naturalnego charakteru to odpowiedź na bezpośrednie potrzeby mieszkańców oraz wyzwania współczesnej ekologii. Plac Jana Pawła II ma przestać kojarzyć się z nagrzaną betonową pustynią, a stać się sercem miasta, w którym tętni życie towarzyskie i kulturalne. W dobie postępujących zmian klimatycznych niezwykle istotna jest również planowana budowa podziemnego zbiornika retencyjnego. Instalacja ta pozwoli na gromadzenie deszczówki z terenu rynku i jej późniejsze wykorzystanie do pielęgnacji oraz podlewania nowej roślinności. Na placu powstaną też pawilony gastronomiczne z ogólnodostępnymi toaletami oraz strefy rekreacji z małą architekturą. W projekcie uwzględniono akcenty nawiązujące do śląskiego dziedzictwa oraz specjalne miejsce do wykonywania pamiątkowych zdjęć. **(jl)**

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 406b73d45f

Przerobił mieszkanie bez wiedzy i zgody właścicieli, a dziś ma kłopoty

Łazienka, której „nie ma”

Gdy Adrian Pawlik przed dwoma laty zamienił gminne mieszkanie przy ul. 3 Maja 98 na podobne przy ul. Grunwaldzkiej (bezpośrednio z jego najemczynią), składało się ono z pokoju, kuchni, przedpokoju oraz toalety... na klatce schodowej. Mężczyzna – ponoć za zgodą wspólnoty – zaadaptował dodatkowo 30 metrów kwadratowych strychu, dzięki czemu w mieszkaniu urządził łazienkę, jednak bez wymaganych w podobnych przypadkach zezwoleń. W zeszłym tygodniu, po trzeciej już awarii instalacji odprowadzającej ścieki, zażądał od administratora (ZBM-TBS) jej przebudowy. Zarządca tłumaczy, że nie może tego zrobić, póki samowolne zmiany nie zostaną zalegalizowane...



ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

O problemach tej rodziny (wówczas z trójką małych dzieci) w ich poprzednim miejscu zamieszkania pisaliśmy już dwukrotnie (w 2021 i 2022 roku). Mieszkanie do remontu, które młodzi otrzymali od gminy siedem lat przed naszą pierwszą publikacją, usytuowane było na drugim piętrze budynku z tzw. „gwiazdką”, czyli w tymczasowym zarządzie gminy, który w jej imieniu sprawował także wspomniany Zarząd Budynków Miejskich Towarzystwo Budownictwa Społecznego.

Z deszczu pod rynnę

Największym problemem mieszkańców tej kamienicy był dziurawy dach, na którym zdążyły już wyrosnąć brzozy. Gdy poznaliśmy Pawlików, jesienne deszcze zalały właśnie po raz kolejny ich mieszkanie, świeżo odmalowane na przyjście na świat najmłodszej latorośli. Podobny los spotkał ich sąsiadów z tej samej kondygnacji, gdy wody opadowe przelały się nie tylko przez dziury w dachu, ale przesiąkły przez stropy trzeciego piętra, wcześniej opróżnionego przez zarządcę z tego samego powodu. Do podobnych zalań dochodziło systematycznie od ponad dwóch lat.

Dach łatano tylko doraźnie, bo przepisy, na które powoływał się zarządca nie pozwalały na inwestowanie w cudzą własność (poza koniecznymi naprawami). Te same przepisy blokowały również wzięcie kredytu na prace budowlane, co w połączeniu z zadłużeniem tej nieruchomości na ponad 100 tys. złotych, wykluczało przeprowadzenie kompleksowego remontu dachu, co już pół roku wcześniej nakazał Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Zabrzu. Wydawało się, że prace dekarskie i remont lokali na trzecim piętrze – wykonany następnego lata – zakończy kłopoty mieszkańców. Jednak Pawlikom, znużonym już ciągłymi perypetiami z ubezpieczycielami i kłopotami z kolejnymi remontami, udało się niedługo potem zamienić swoje gminne lokum na obecne z jego najemczynią. Nie zniechęcił ich nawet brak łazienki, bo w remontach mieli już pewne doświadczenie.

Samowolka konieczna?

– Pomóżcie! Mamy łazienkę, z której ścieki odprowadzamy do pionu kanalizacyjnego w kuchni rurą o średnicy 50 milimetrów, wspomaganą młynkiem. Niestety, młynek często się psuje. Dziś zepsuł się po raz trzeci, więc zdecydowałem, że nie kupię kolejnego, ale poproszę administrację, żeby podłączyła naszą łazienkę do pionu o średnicy 100 mm, do którego można się dostać jedynie przez mieszkanie poniżej. Sąsiad się zgadza, a zarządca nie – skarży się nam teraz Adrian Pawlik. Po chwili wypytywania go o szczegóły ustalamy, że łazienkę w mieszkaniu wynajmowanym (podobnie jak poprzednie lokum) od gminy wykonał sam, przed dwoma laty, zanim jeszcze ze swoją rodziną zamieszkał pod nowym adresem. – *Gdybyśmy tego nie zrobili, to musielibyśmy wszyscy korzystać tutaj z WC na klatce schodowej i myć się w misce... Przecież mamy XXI wiek! Jak można by żyć w takich warunkach?* – pyta retorycznie Zabrzanin i dodaje, że łazienka była zrobiona dokładnie według projektu, który zamówili.

– *Sęk w tym, że tego projektu nikt nigdy nam nie pokazał. Zresztą wątpliwe, by jakikolwiek poważny projektant podpisał się pod rozwiązaniem, w którym ścieki sanitarne z łazienki odprowadzane są do pionu w kuchni. Ponadto brak również zgody wspólnoty na urządzenie tej łazienki, więc to samowolka i w takim wypadku jako zarządca mamy związane ręce. Nie możemy z pieniędzy wspólnoty inwestować w coś, co formalnie nie istnieje* – słyszymy w rejonie eksploatacji budynków nr 4 ZBM-TBS. – *Ten pan już do nas dziś dzwonił, ale nie chciał słuchać naszych argumentów, tylko wyzwał nas od najgorszych. A przecież zamieniając się z poprzednią lokatorką podpisał bez uwag, że mieszkanie ma jedynie WC na korytarzu, z którego nadal może przecież korzystać.*

W dalszej części rozmowy z pracownicą administracji dowiadujemy się, że rodzina Pawlików płaci obniżoną stawkę czynszową, która nie uwzględnia łazienki, bo ta nie jest zalegalizowana, więc tak jakby jej nie było.

Mimo to administrator posyła do skarżącego się mieszkańca instalatora, który po powrocie do biura zdaje relację z oględzin u niego.

Krok po kroku

Okazuje się, że nową instalację od strony technicznej dałoby się zrobić, ale przedtem niezbędne jest zalegalizowanie już istniejącej łazienki (z koniecznymi zmianami) i uzyskanie (na piśmie) zgody wspólnoty, której do tej pory Pawlikowie nie dostarczyli zarządcy. – *ZBM-TBS nie odmawia zgody lokatorom, którzy chcą w ten sposób podnieść standard mieszkania. Jednak wszystko musi mieć „ręce i nogi”* – słyszymy. Pracownicy zarządcy dodają, że ze zgodą właścicieli innych mieszkań w tej nieruchomości nie powinno być problemu, bo część z nich też samodzielnie urządzała łazienki, których tam wcześniej nie było. Jednak projekt, który ponoć jest w posiadaniu Pawlików będzie musiał być skorygowany zgodnie z wymogami obowiązującego dziś prawa budowlanego. – *Ten pan zamiast zgłaszać pretensje pod naszym adresem, powinien przyjść do administracji przy Placu Warszawskim, gdzie dokładnie wytłumaczymy mu, co ma zrobić i jakie dokumenty dostarczyć, żeby zalegalizować wcześniejszą samowolę. Pomożemy mu nawet napisać odpowiednie pisma. Jesteśmy tu, nie żeby gnębić mieszkańców, ale żeby im pomagać* – mówi Klaudia Gurok, rzecznik prasowa ZBM-TBS.

Niestety, nie wiadomo jeszcze, czy wspólnota wyrazi zgodę na sfinansowanie wymiany instalacji w części wspólnej w tym momencie. W najbliższym czasie bowiem kamienica ma być poddana termomodernizacji, co jest kolosalnym wydatkiem. Ponadto ma być malowana klatka schodowa. Nie byłoby tego kłopotu, gdyby Pawlikowie zwrócili się oficjalnie do wspólnoty i zarządcy, zanim zaadaptowali część mieszkania na łazienkę...

ELŻBIETA SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Kupimy nieruchomości:
Mieszkania, domy, działki, kamienice, ogródki, garaże.
Do remontu, zadłużone, udziały, nieznani spadkobiercy.
Regulujemy stany prawne.
Pośrednictwo w sprzedaży.
736-083-054

SPRZEDAM działkę w Rudzie Śląskiej. tel. 604 503-256

RÓŻNE

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

INSTALACJE C.O. wod-kan, gaz. 505104859

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.– kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ŁAZIENKA– remont również dla niepełnosprawnych. Kosztorys. Tel. 507055024

ELEKTRYK domowy, instalacje, pomiary, awarie. tel. 883 099 945

NAUKA-PRACA

MATEMATYKA. 510-344-894

ZATRUDNIMY pracownika do prac ogólnobudowlanych z prawem jazdy kat. B. 603-975-040

ZATRUDNIĘ instalatora, pomocnika instalatora. Tel. 501 479-197

Restauracja ViioliNowa Chata poszukuje kreatywnego kucharza. 601-460-791

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

AUTO– SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

REKLAMUJ się w Głosie:
690 683 103 aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl 406b73d45f

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Pary na piasku



MOSiR ZABRZE

Na terenie Kąpieliska Leśnego (Zabrze-Maciejów, ul, Srebrna 10) trwają rozgrywki *Amatorskiej ligi siatkówki plażowej MOSiR Zabrze 2026*. Bierze w nich udział siedem duetów (zawodniczka i zawodnik), choć póki co pierwsze spotkania ma za sobą na razie tylko pięć zespołów (członkowie drużyn sami umawiają się na spotkania w pasujących terminach). Mecze toczą się do dwóch wygranych setów, przy czym wygrana 2:0 daje drużynie trzy punkty, zaś przy wyniku 2:1 zwycięzca inkasuje dwa punkty, zaś przegrany jeden.

Aktualnie liderem stawki jest ekipa Pure Sport Foundation, która rozegrała już aż cztery spotkania i wszystkie wygrała „do zera", dzięki czemu ma na koncie komplet 12 punktów. Drugie miejsce okupuje na razie Team PWRS (1 mecz, 3 punkty), trzecie Bijatycy (1 mecz, 2 punkty), a czwarte Dziki (1 mecz, 1 punkt). Na razie bez punktów pozostają Aperolki (1 mecz), a także teamy Opaliński/Samojluk oraz Stadler i Kulik, które nie przystąpiły jeszcze do rywalizacji.

Wszystkie ligowe spotkania na usypanym z piasku boisku powinny zostać rozegrane do końca miesiąca. Udział w zawodach organizowanych przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji jest dla zawodników bezpłatny. **(s)**



Zbyt częste zmiany, czyli pierwsze walkowery w nowym sezonie

Walka bez punktów

Piłka nożna to niby prosta gra i każdy zna jej zasady, ale czasem można się zdziwić… Gorzką lekcję regulaminu obowiązującego w lidze okręgowej już przy okazji startu rozgrywek odebrał sztab szkoleniowy Walki. Bo cóż z tego, że zabrzańska drużyna wygrała w ubiegłym tygodniu inauguracyjne spotkanie z Carbo Gliwice (2-1), skoro po kilku dniach wynik z boiska anulowano, a do tabeli wpisano walkower (0-3). Dlaczego? Otóż, w *Regulaminie rozgrywek Klasy Okręgowej Śląskiego ZPN na sezon 2026/2027* zawarty jest zapis, iż w każdym meczu trener może dokonać wprawdzie aż siedmiu zmian w składzie swojej drużyny, ale można w maksymalnie trzech turach (nie licząc przerwy między dwoma połowami). Chodzi o to, żeby szkoleniowcy dokonywanymi co kilka minut nie zmianami „kradli" czasu meczu, co w przeszłości było częstą praktyką. Trener Walki we wspomnianych zawodach z Carbo zmienił zawodnika już w 14 minucie, a potem w jeszcze w 58 (trzech), 68, a następnie jeszcze w 70 i 90 minucie, a więc spowodował w sumie pięć przerw w grze! To przewinienie zostało wychwycone w trakcie analizowania protokołu meczowego i punkty zostały Zabrzanom odebrane.

O ile Walka na swej nieuwadze straciła, to Grzybowicki Klub Sportowy na proceduralnym błędzie swoich rywali w meczu Pucharu Polski zyskał. Zabrzanie na boisku zdecydowanie przegrali z LKS-em Bujaków (1-4), ale wynik zmieniono na 3-0 dla nich, bowiem gospodarze – podobnie jak Walka – przekroczyła limit zmian w tym spotkaniu. Cóż, matematyka się kłania…

Tymczasem za nami kolejne weekendowe spotkania i miejmy nadzieje, że rozstrzygnięcia z placu gry tym razem nie będą zmienianie, obojętnie na czyją korzyść. Nie jest bowiem dobrze, jeśli jedna lekkomyślna decyzja trenera, obraca w niwecz 90-minutowy wysiłek kilkunastu piłkarzy. **(w)**

KLASA OKRĘGOWA Grupa śląska I (Bytom-Zabrze): MOSiR Sparta Zabrze – Olimpia Boruszowice 2-2 (1-0): Niemira (11 i 49) – Daszkiewicz (46), Rogala (61); **Unia Strzybnica Tarnowskie Góry – Walka Zabrze 2-0 (1-0):** Wójcik (38), Szatanik (88). **Tabela**: 1. Silesia Miechowice Bytom 2 spotkania, 6 punktów (bramki: 7-1); 2. Concordia Knurów 2, 6 (6-1); 3. Polonia Bytom 2, 4 (9-5); 4. MOSiR Sparta 2, 4 (5-3);... 16. Walka 2, 0 (0-5).

MAJER KLASA A Podokręg Zabrze: **Jedność 32 II Przyszowice – MKS Zaborze 3-0 (1-0)**: Ciereszko (44 i 55), Włoch (58); **Gwarek Zabrze – Gwarek II Ornontowice 3-3 (2-0):** Pieczara (27), Zygmunt (45+2), samob. (84) – Kasprzyk (59 i 72), Miczka (90). **Tabela**: 1. Naprzód Zernica 2, 6 (14-0); 2. KS 94 Rachowice 2, 6 (13-0); 3. Sokół Łany Wielkie 2, 6 (11-4);… 9. Zaborze 2, 3 (4-4);... 13. Gwarek 2, 1 (3-8).

EUROTECH KLASA B Podokręg Zabrze: Quo Vadis Makoszowy – Zamkowiec Toszek 1-1 (0-0): Jańczak (80) – Kusz (90+1); **Grzybowicki KS Zabrze – Naprzód Łubie 3-0 (2-0)**: Radzikowski (3 i 84), Wolny (33); **Drama Kamieniec – MKS Zabrze-Kończyce 0-1 (0-1):** Becerra (4). **Tabela**: 1. Gwiazda Chudów 2, 6 (8-1); 2. LKS 45 Bujaków Mikołów 2, 6 (11-6); 3. Kończyce 2, 6 (6-1);... 8. Grzybowice 2, 3 (4-5);… 10. Makoszowy 1, 1 (1-1).

EUROKAN KLASA C Podokręg Zabrze: Piast Pawłów – Zryw Radonia 1-1 (1-1): Wilczek (16) – Ochmann (12); **Walka II Zabrze – Trampkarz 22 Biskupice 0-5 (0-2):** K. Niebrzydowski (8), Podeszwa (30), Wloka (58 i 64), Golda (66). **Tabela:** 1. Przyszłość Ciochowice 2, 6 (5-2); 2. Nowy Sikornik Gliwice 2, 4 (17-1); 3. APN Knurów 2, 4 (6-3);... 6. Biskupice 2, 3 (6-3);… 11. Walka II 2, 3 (2-6); 12. Pawłów 2, 1 (2-3).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Arkonia Szczecin – Górnik Zabrze 1-1 (0-0): Rusakow (71) – Górniak (90). Tabela: 1. Legia Warszawa 2, 6 (6-2); 2. Lech Poznań 2, 6 (4-2); 3. Raków Częstochowa 2, 4 (5-2);… 11. Górnik 2, 2 (1-1).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Grupa zachodnia: Górnik Zabrze – Raków Częstochowa 1-4 (1-2): Bajerski (36) – Słowik (26), Denysenko (43), Bury (48), Preś (69). **Tabela**: 1. Raków Częstochowa 2, 6 (9-2); 2. Rekord Bielsko-Biała 2, 6 (6-2); 3. Zagłębie Lubin 2, 4 (4-3);… 10. Górnik 2, 3 (5-4).

PUCHAR POLSKI 2028. Podokręg Zabrze – II runda: **Trampkarz 22 Biskupice – Start Sierakowice 1-6 (0-3):** Borowiec (60) – Kowalik (6), Smalcerz (12), Sodel (33), samob. (66), Starobrat (78), Hawryłów (82); **LKS 45 Bujaków – Grzybowicki KS Zabrze 0-3** (walkower; na boisku było 4-1); **MKS Zaborze – Jedność 32 Przyszowice 1-5 (1-4):** Wilusz (24) – Tomala (9, 11 i 75), Czosnowski (28), Spiż (37). **Awans wywalczyły**: **Grzybowice** oraz **Walka Zabrze, MOSiR Sparta Zabrze** i **Gwarek Zabrze** (wszystkie wolny los).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

LIGA KONFERENCJI. Eliminacje – IV runda: Górnik Zabrze – AS Monako (20 sierpnia, godz. 20 – Zabrze-Centrum Południe, ul. Roosevelta 81; transmisja w kodowanych telewizjach Polsat Sport 2, Polsat Sport Premium 2 oraz na platformie Polsat Box Go).

PKO EKSTRAKLASA: Raków Częstochowa – Górnik Zabrze przełożony z 21-22 sierpnia na 3 września.

KLASA OKRĘGOWA. Grupa śląska I (Bytom-Zabrze) – 3. kolejka: Walka Zabrze – Concordia Knurów (23 sierpnia, godz. 17 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Orzeł Biały Brzeziny Śląskie Piekary Śląskie – MOSiR Sparta Zabrze (22 sierpnia, godz. 17). **4. kolejka:** Victoria Pilchowice – Walka Zabrze (26 sierpnia, godz. 18), MOSiR Sparta Zabrze pauzuje.

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: MKS Zaborze – Ruch Kozłów (22 sierpnia, godz. 17 – Zabrze-Zaborze, ul. Wyciska 5), Orzeł Stanica – Gwarek Zabrze (22 sierpnia, godz. 17);

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: MKS Zabrze-Kończyce – LKS 45 Bujaków Mikołów (22 sierpnia, godz. 15 – Zabrze-Kończyce, ul. Dorotki 1), Zamkowiec Toszek – Grzybowicki KS Zabrze (23 sierpnia, godz. 17), Czarni Pyskowice – Quo Vadis Makoszowy (23 sierpnia, godz. 17) mecz zaległy: Naprzód Łubie – Quo Vadis Makoszowy (26 sierpnia, godz. 19).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze: Walka II Zabrze – LKS 35 Gierałtowice (23 sierpnia, godz. 17 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Nowy Sikornik Gliwice – Piast Pawłów (23 sierpnia, godz. 17).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Polonia Warszawa (22 sierpnia, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Odra Opole – Górnik Zabrze (22 sierpnia, godz. 14).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15. Grupa C: Odra Opole – Górnik Zabrze (22 sierpnia, godz. 12).

LEKKOATLETYKA

NORDIC WALKING. Zajęcia odbędą się 23 sierpnia (godz. 9-11) w Parku im. Powstańców Śląskich – zbiórka przy bramie do lasu przy ul. Czołgistów (zapisy u instruktora: tel. 601 498-001).

NIGHT RUNNERS. Najbliższe wieczorne (godz. 20-21) biegi dla amatorów odbędą się 20 sierpnia (start z parkingu dyskontu Aldi przy al. Korfantego) oraz 25 sierpnia (start z parkingu piekarni Kłos przy ul. Goduli 10). Każdy uczestnik zajęć powinien mieć w swoim ubiorze element odblaskowy oraz w miarę możliwości oświetlenie (czołówka).

PADEL

HELLO PADEL. Zajęcia dla wszystkich zainteresowanych dyscypliną rakietową, łączącą tenisa ziemnego i squash, odbędą się 20 sierpnia (godz. 17-18), 23 sierpnia (godz. 9-10) i 25 sierpnia (godz. 16-17) w Padelteam Klub (Zabrze, ul. Piłsudskiego 83a); zapisy: 539 767-538.

eprasa.pl 406b73d45f

Ostatnia szansa Górnika na ligową fazę europejskich pucharów, ale na drodze stoi jeden z potentatów ligi francuskiej

Decydujące starcia

Górnik nieudanie walczył już tego lata o grę w Lidze Mistrzów (odpadł z Fenerbahce Stambuł) i Lidze Europy (był gorszy od Ferencvarosu Budapeszt), ale teraz przed nim jeszcze szansa na Ligę Konferencji. Tyle, że na drodze do kontynuowania przez całą jesień gier z europejskimi rywalami stoi niezwykle mocne AS Monako. Wielka szkoda, że nie udało się jednak przeskoczyć poprzedniej przeszkody, bo Ferencvaros nie tylko w teorii, ale i w praktyce był rywalem „od ograniа". Rewanżowe spotkanie w Zabrzu (13 sierpnia) toczyło się pod dyktando naszej drużyny, ale jeden błąd w końcówce zdecydował, że nie udało się go wygrać i awansować do dalszych gier o Ligę Europy (co w najgorszym wypadku gwarantowałoby grę Lidze Konferencji). Mamy czego żałować, ale piłkarskie życie toczy się dalej i teraz najważniejsze są mecze z Monakijczykami: 20 i 27 sierpnia. Zabrzanie z ich powodu przełożyli nawet na wrzesień ligowe spotkanie z Rakowem Częstochowa.

– *AS Monaco to prawdopodobnie jeszcze trudniejszy rywal niż Fenerbahce. Nasze szanse są bardzo małe, ale myślę, że to dobrze, że pierwszy mecz tym razem zagramy u siebie* – mówił zaraz po przegranym dwumeczu (0-1 i 1-1) z węgierskim klubem trener Górnika, Michal Gasparik. – *Często w meczu decydują detale, może w meczach z Ferencvarosem jeszcze zabrakło nam zgrania? Na papierze faworytem był rywal, na boisku tego nie było jednak widać. Pokazaliśmy jakość, w rewanżu zdominowaliśmy przeciwnika. Mam takie uczucie, że nie awansował lepszy zespół.*

Takie wrażenie mieli chyba wszyscy obecni na stadionie kibice (może poza tymi, którzy przyjechali z Węgier), bowiem Zabrzanie od początku przeważali nad Ferencvarosem, tworząc co jakiś czas bramkowe sytuacje. I tuż przed przerwą udało się odrobić stratę z Budapesztu: w polu karnym sfaulowany został Paulo Bernardo, a podyktowany w następstwie tego zdarzenia rzut karny pewnie wykorzystał Kacper Urbański. Kibice wpadli w ekstazę, bo wydawało się, że w II połowie zabrzańska ekipa będzie w stanie zdobyć jeszcze jedną, dającą już awans bramkę, tym bardziej, że rywal naprawdę rozczarowywał. Niestety, po przerwie ataki gospodarzy nie były już tak zdecydowane, na boisku było coraz więcej chaosu. Spotkanie ewidentnie zmierzało ku dogrywce, gdy niespodziewanie jeden z nielicznych ataków gości zakończył się powodzeniem (samobójczy gol Sacka po rzucie rożnym). – *Ta sytuacja nie była trudna, wybroniliśmy takie rzuty rożne chyba już tysiąc razy. A tym razem byliśmy w reakcjach spóźnieni. Wierzyłem, że będzie dogrywka, mieliśmy na nią przygotowany plan. Ten jeden błąd zdecydował, że nie awansowaliśmy* – podsumowuje Gasparik.

Zabrzanie porzucili jednak szybko niedosyt, bo trzy dni później odnieśli zwycięstwo ligowe, po dramatycznym spotkaniu (grając przez 35 minut w dziesięciu, bo drugą żółtą kartką został ukarany Liseth) z Wisłą Kraków. Po tej wygranej nasz zespół został wiceliderem tabeli, choć ma do rozegrania zaległe zawody z Koroną Kielce. A już dzisiaj (20 sierpnia) wraca właśnie do walki w Europie. – *Analizowaliśmy grę Monako, to młody zespół wsparty kilkoma bardzo doświadczonymi zawodnikami* – podkreślał dzień przed pierwszym spotkaniem o Ligę Konferencji kapitan Górnika, Rafał Janicki. – *Z pewnością będą niezwykle groźni, ale w naszym zespole panuje bardzo pozytywne nastawienie. Tę naszą dobrą energię chcemy przenieść na boisko. To mecz, którym tak naprawdę możemy wygrać.!Liczymy, że sprawdzi się zasada „do trzech razy sztuka" i tym razem Górnik wyjdzie z dwumeczu zwycięsko.* Tym bardziej, że trener Gasparik ma oczywiście plan na mecz: – *Wierzę, że jesteśmy doskonale przygotowani taktycznie, a resztę i tak zweryfikuje samo boisko. Granie przeciwko nam na naszym stadionie nigdy nie jest dla rywali spacerkiem!*

Wiary w sukces chyba jednak nie mają kibice. Na dobę przed pierwszym gwizdkiem bilety na spotkanie Górnik – Monako kupiło około 20 tysięcy kibiców, a więc mniej niż na wcześniejsze sierpniowe spotkania na Arenie Zabrze. **(WS)**

PKO BP EKSTRAKLASA jesień 2026

Górnik – Śląsk Wrocław	2-1 (samob., Dimi)
Korona Kielce – Górnik	15 września, godz. 20.30
Radomiak Radom – Górnik	1-3 (Frederico 2, Urbański)
Górnik – Wisła Kraków	2-1 (Sadilek, Chłań)
Raków Częstochowa – Górnik	22-23 sierpnia
Górnik – GKS Katowice	30 sierpnia, godz. 17.30
Cracovia Kraków – Górnik	6 września, godz. 14.45
Górnik – Lech Poznań	12 września, godz. 17.30
Motor Lublin – Górnik	19-20 września
Jagiellonia Białystok – Górnik	10-11 października
Górnik – Piast Gliwice	17-18 października
Widzew Łódź – Górnik	24-25 października
Górnik – Legia Warszawa	31 października-1 listopada
Górnik – Wieczysta Kraków	7-8 listopada
Zagłębie Lubin – Górnik	21-22 listopada
Górnik – Wisła Płock	28-29 listopada
Pogoń Szczecin – Górnik	5-6 grudnia
Śląsk Wrocław – Górnik	12-13 grudnia

EKSTRAKLASA tabela po 4. kolejce

1. Legia	10	10- 2
2. GÓRNIK* (p)	**9**	**7- 3**
3. Lech* (m)	7	5- 1
4. Pogoń*	6	5- 2
5. Zagłębie*	6	5- 4
6. Wisła K. (b)	6	8- 8
7. Jagiellonia*	6	3- 3
8. Widzew	5	5- 4
9. Cracovia	5	2- 3
10. Korona*	4	3- 3
Wisła P.*	4	3- 3
12. Śląsk (b)	4	4- 5
13. Motor	4	5- 7
14. Katowice*	3	4- 4
15. Wieczysta* (b)	3	6- 7
16. Piast	3	7-12
17. Radomiak	3	4-12
18. Raków*	0	3- 6

** - drużyna ma do rozegrania zaległe spotkanie, m - obrońca tytułu mistrza Polski; p - zdobywca Pucharu Polski 2026; b - beniaminek rozgrywek.*

EUROPEJSKIE PUCHARY

Liga Mistrzów (II runda eliminacji): **Fenerbahce Stambuł** (Turcja) **– Górnik**	**1-0**
Liga Mistrzów (II runda eliminacji): **Górnik – Fenerbahce Stambuł** (Turcja)	**1-1** (Sacek)
Liga Europy (III runda eliminacji): **Ferencvaros Budapeszt** (Węgry) **– Górnik**	**1-0**
Liga Europy (III runda eliminacji): **Górnik – Ferencvaros Budapeszt** (Węgry)	**1-1** (Urbański)
Liga Konferencji (IV runda eliminacji): **Górnik – AS Monaco** (Francja)	20 sierpnia, godz. 20
Liga Konferencji (IV runda eliminacji): **AS Monaco** (Francja) **– Górnik**	27 sierpnia, godz. 18.45

Najbliższy rywal: AS MONAKO

Książęta futbolu

Księstwo Monako słynie z Monte Carlo (dzielnica z kasynami i ekskluzywnymi hotelami) oraz klubu AS (Association Sportive de Monaco Football Club). Jako, że samo państewko jest symbolem luksusu (co trzeci jego mieszkaniec to milioner, bo i na swoje miejsce do życia i płacenia niskich podatków wybierają je bogacze z całego świata, w tym sportowcy, np. polski tenisista Hubert Hurkacz), sam klub też ma się dobrze, wszak należy m.in. do rodziny książęcej. AS Monako reprezentuje formalnie francuski futbol (ma na koncie osiem tytułów mistrza tego kraju) i z jej ligi jest kwalifikowany do europejskich pucharów. W ubiegłym sezonie występował w Lidze Mistrzów, ale że we francuskiej Ligue 1 zajął dopiero siódmą pozycję, więc teraz pozostaje mu gra o Ligę Konferencji.

Mecz z Górnikiem będzie dla tej drużyny prawdziwym początkiem sezonu, bowiem francuska liga startuje dopiero w najbliższy weekend (Monako zmierzy się na wyjeździe z Le Havre). Tego lata ze sprzedaży swoich graczy klub z księstwa uzyskał… 104 mln euro (napastnika Maghnesa Akliouche oddał do Paris Saint-Germain za 50 mln zł), a sam wydawał też sporo, bo np. pozyskał utalentowanego francuskiego napastnika Matthisa Abline z FC Nantes za około 25 milionów euro. Ogólnie kadra AS Monako jest wyceniana na bagatela 325 mln euro, bo są w niej m.in.: amerykański napastnik Folarin Balogun, pomocnik Aleksander Gołowin (Rosjanina w Zabrzu nie zobaczymy, bo pauzuje za kartki) czy szwajcarski pomocnik Denis Zakaria. Na liście zawodników klubu widnieje też bramkarz z Polski – Radosław Majecki (kiedyś Legia Warszawa), który jednak został po raz kolejny wypożyczony, tym razem do greckiego Pafos. **(s)**

Janis Antiste, czyli strzał w dziewiątkę?

Górnik od kilku lat ściąga do drużyny zagranicznych napastników, którzy jednak potem niestety zawodzą. W ostatnich latach rozczarowali nas choćby Sinan Bakis, Gabriel Barbosa czy Theodoros Tsirigotis… Tego lata klub wykosztował się zaś na Erika Prekopa, ale Czech też na razie nie spełnia pokładanych w nim nadziei i – choć ma już na koncie sześć pełnych spotkań - nie zdobył póki co choćby jednego gola! Górnik więc nadal szuka klasowego gracza na szpicę i w ubiegłym tygodniu poinformował o zakontraktowaniu niejakiego Janisa Antiste`a. Czy to będzie wreszcie „strzał w dziesiątkę", a raczej w dziewiątkę, bo tak numerycznie określa się pozycję środkowego napastnika? 23-letni reprezentant Martyniki przybył z włoskiego Sassuolo na wypożyczenie do końca bieżącego sezonu 2026/27 (porozumienie zawiera opcję wykupu piłkarza).

Nasz nowy napastnik urodził się we francuskiej Tuluzie i w tamtejszym zespole (Toulosue FC) szkolił się przez lata w drużynach młodzieżowych aż zadebiutował w pierwszej drużynie, w której zagrał w 38 spotkaniach i zdobył 8 bramek (plus cztery asysty). Zostało to zauważone i w sierpniu 2021 roku gracz przeniósł się do Włoch: trafił najpierw do Spezia Calcio, a rok później do Sassuolo. Nastepnie był wypożyczany do: francuskiego Amiens SC, włoskiej Regianny, niemieckiego Nurnberg, a ostatnio do austriackiego Rapidu Wiedeń. W tym czasie strzelał gole takim rywalom, jak Juventus Turyn, Red Bull Salzburg, Girondins Bordeux czy Dundee United. Grał także w także w eliminacjach do Ligi Mistrzów, jak również w Lidze Konferencji (i strzelił gola Rakowowi Częstochowa). Łącznie w sezonie 2025/26 zagrał w 40 meczach, w których zdobył 5 bramek i zaliczył dwie asysty. Występował również w młodzieżowych reprezentacjach Francji, począwszy od drużyny do lat 15 po zespół U-21. A w marcu tego roku zadebiutował w kadrze Martyniki, występując w towarzyskich meczach z Kubą oraz Salwadorem. Czekamy na debiut w Górniku! **(s)**



GORNIKZABRZE.PL

eprasa.pl 406b73d45f

Indiana Walerjański



OSP KOŃCZYCE

Radny Dariusz Walerjański to nie tylko niestrudzony badacz i odkrywca tajemnic historii Zabrza, ale także – jak widać na powyższym zdjęciu – ujarzmiciel dzikiej lokalnej przyrody. Ostatnio w towarzystwie druhów z OSP Kończyce przemierzał z wycieczką dorzecze Czarniawki, niczym filmowy Indiana Jones amazońską dżunglę! **(ws)**

HUMOR

Chłop kupił konia i orał nim przez cały dzień. Po powrocie do domu zmęczony koń rozłożył się na łóżku. Chłop zdziwił się:

– Coś takiego! Koń w łóżku!

– A co? Myślałeś, że po całym dniu harówki będę jeszcze pomagał twojej żonie w kuchni?

Idzie turysta po szlaku i nagle słyszy:

– Ło Jezuuuu!!! Jezu, Jezu, Jezu, Jezusicku!!!!

Biegnie, patrzy a tu baca siedzi na pieńku, obok wbita siekiera i:

– Ło Jezu, Jezu, Jezu!

– Baco! Baco co wam się stało?!

– Mnie? Nic. Ło Jezuuuu!!! Jezu, Jezu, Jezu!!!

– A może komuś w waszej rodzinie?

– Mojej? Ni. Ło Jezu, Jezu, Jezu, Jezusicku!!!

– No to co tak lamentujecie?

– Ło Jezu, jak mi się robić nie chce!

Idzie sobie baca i ciągnie na sznurku zegarek.

Przechodzący turysta pyta zdziwiony:

– A co to baco, zegarek na sznurku ciągniecie?

– Ja go wreszcie nauczę chodzić!

Podczas wizyty u fryzjera klient zażyczył sobie również ogolenia.

– Proszę jednak najdokładniej, jak tylko się da – mówi.

– Jasne. Proszę tylko włożyć tę drewnianą kulkę do ust. Rozciągnie policzki i będę mógł ogolić pana dokładnie przy samej skórze.

Po wytarciu resztek pianki klient gładzi się zadowolony po twarzy i mówi:

– Rzeczywiście, tak gładkiej twarzy jeszcze nigdy nie miałem. Ale proszę mi powiedzieć, co by się stało, gdybym ja tę kulkę przypadkowo połknął?

– Oddałby ją pan jutro, jak inni.

To nie długość życia, ale jego głębia ma znaczenie

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	17	28°C	1008 hPa	wiatr	15 km/h
piątek	temp.	16	26°C	1009 hPa	wiatr	6 km/h
sobota	temp.	13	24°C	1014 hPa	wiatr	9 km/h
niedziela	temp.	15	23°C	1019 hPa	wiatr	5 km/h

KARTKA Z HISTORII



Beczki... beczki...

Zdziwicie się, skąd tyle beczek. Przecież kupić ich nigdzie nie można. Rybacy muszą jednak o nie dbać, gdzież bowiem mają zasadować śledzie, których w tym roku powinno być dużo? Na zdjęciu składowisko beczek w porcie rybackim Władysławowo. Fot. M. Krosiński

Głos z 11 sierpnia 1957r.

HOROSKOP

BARAN
(21.03 – 20.04)

Twoja sytuacja nie jest ani tak zła, jak mówią ci inni, ani tak dobra, jak sam uważasz. Obiektywną ocenę będzie w stanie wydać tylko zaprzyjaźniony Skorpion.

BYK
(21.04 – 21.05)

Nie będziesz w tym tygodniu odczuwał żadnych ograniczeń, co skłoni cię do snucia dalekosiężnych planów. Tymczasem masz wiele do zrobienia tu i teraz.

BLIŹNIĘTA
(22.05 – 21.06)

Dostaniecie wreszcie szansę, by pokazać, na co was stać. Wyjmujcie chowane przez miesiące do szuflad pomysły i bierzcie się do roboty. Niech nic was nie powstrzymuje!

RAK
(22.06 – 22.07)

Znajomy Skorpion powierzy ci tajemnicę. Dochowanie jej będzie tak trudne, że aż zaczniesz żałować, że zgodziłeś się wcielić w powiernika osoby, którą ledwo znasz.

LEW
(23.07 – 22.08)

Uda ci się osiągnąć kilka drobnych sukcesów. Jeśli jednak chodzi o strategiczne cele, to w Bytomce upłynie jeszcze wiele wody, nim uda ci się je zrealizować.

PANNA
(23.08 – 22.09)

Przyjdzie ci zmierzyć się z problemami, które nie dotyczą cię bezpośrednio. Podchodź do nich z delikatnością i rozwagą, bo zamiast pomóc, możecie niechcący zaszkodzić.

WAGA
(23.09 – 22.10)

Nie żyj tylko złudzeniami. Jeśli chcesz coś osiągnąć musisz twardo stąpać po ziemi, rozważnie stawiając każdy krok. Tym bardziej, że ktoś będzie chciał ci zajść drogę.

SKORPION
(23.10 – 21.11)

Robiąc plany, zostaw margines na to co nieprzewidywalne. W tym tygodniu będziesz bowiem zaskakiwany niemal każdego dnia, przy czym nie każda niespodzianka ci się spodoba.

STRZELEC
(22.11 – 21.12)

Spędzisz tydzień w otoczeniu osób, z którymi łączą cię serdeczne relacje. Naładujesz się pozytywną energią, będziesz emanował ciepłem, radością i entuzjazmem.

KOZIOROŻEC
(22.12 – 20.01)

W twoim kierunku będą płynęły zarówno pochwalne peany, jak i zazdrosne przytyki. Wszystko za sprawą błyskotliwej akcji, jaką przeprowadzisz we wtorek.

WODNIK
(21.01 – 19.02)

Ważne abyś nie udawał kogoś ważnego, nawet jeśli nim jesteś. Odrobina skromności nie zawadzi, a wręcz pomoże ci w osiąganiu najpilniejszych celów.

RYBY
(20.02 – 20.03)

Śmiało wyrażajcie opinie. Wasze pomysły nie od razu zostaną dobrze przyjęte, ale ziarno, które zasiejesz, pod koniec tygodnia zacznie kiełkować.

eprasa.pl 406b73d45f